Nr. 91. OPŁATA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 22 Kwietnia 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3, Biura dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopsas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9, Biuro M. Hopczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; W Warszawie Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchwaltz, Marszałkowska 130, R. Buchwaltz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Feld, Rymarska 19, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galeria Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 113; w Poznaniu Polska agencja reklamy „Par", Rynecka 8, Wielkopolska agencja reklam, Jasinowski-Grodowski, Wielka 96; we Lwowie St. Sokołowski, biuro dzienników H. Bochstab, M. Brack; we Wiedniu R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 16, „Lagos", Franz Josef Kai 7; w Berlinie „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 40 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 65 — od wiersza milimetrowego. — Głosy publiczne po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Dokoła układu

Kraków, 21 kwietnia.

W miarę gromadzenia się wiadomości o faktach, towarzyszących podpisaniu i ogłoszeniu zawartego w Rapallo układu rosyjsko-niemieckiego, można już skonstruować dokładniejszy obraz przebiegu całej sprawy.

W sobotę późnym wieczorem rokowania wielkiej koalicji z Rosją stanęły na martwym punkcie. Lloyd George przerwał je z tem oświadczeniem, że odracza je, chcąc dać delegacji rosyjskiej czas do namysłu i porozumienia się z rządem w Moskwie.

Tejże jeszcze nocy z soboty na niedzielę Cziczerin zwrócił się do Niemców z propozycją dokończenia rozpoczętych już w styczniu a podczas pobytu jego w Berlinie już właściwie wykończonych rokowań o specjalny układ rosyjsko-niemiecki. O godzinie pół do ósmej rano w niedzielę wielkanocną rokowania owe rozpoczęły się i trwały w willi delegacji sowieckiej do wieczora. Po stronie niemieckiej prowadzili je podsekretarz stanu dr Simson i dyrektor oddziału wschodniego w ministerstwie spraw zagranicznych, dr Maltzahn. Późnym wieczorem sprawa była sfinalizowana. Podpisanie zawartego układu odłożono do wtorku. Tymczasem ogłoszono jego treść. Nastąpiło to w poniedziałek rano i wywołało sensację wśród wszystkich uczestników konferencji. Mocarstwa wielkiej i państwa małej ententy dawały jawnie wyraz swojemu oburzeniu na Niemcy i na Rosję, przedewszystkiem jednak na Niemcy. Poszczególne delegacje wydały specjalne komunikaty do prasy, w których wypowiadały swój ostry sąd o układzie. Najostrzej brzmiał komunikat prasowy angielski. Wogóle Lloyd George okazywał największą irytację, jego to bowiem plany i rachunki układ niedzielny niemiecko-rosyjski przekreślał najgruntowniej. Od razu wysunięto kwestję sprzeczności układu tego z traktatem wersalskim. Z inicjatywy francuskiej wybrano nawet specjalne gremjum jurystów dla zbadania tych sprzeczności i określenia tych paragrafów traktatu, z któremi układ ewentualnie koliduje. W skład gremjumowego weszli: Scialoja ze strony Włoch, Bromageua ze strony Francji i Hurst ze strony Anglji.

Nazajutrz, we wtorek, zebrała się w willi Regio konferencja wielkiej i małej ententy dla ustalenia sposobu, w jaki ma się zareagować ostatecznie na układ niemiecko-rosyjski. W naradach, które rozpoczęły się o godzinie jedenastej, wzięli udział szefowie delegacyj: angielskiej, francuskiej, japońskiej, belgijskiej, polskiej, czechosłowackiej, włoskiej, rumuńskiej i jugosłowiańskiej. Lloyd George zagaił obrady krótkiem przemówieniem, przedkładając projekt deklaracji w tonie bez porównania ostrzejszym, niż tekst uchwalonej ostatecznie i ogłoszonej noty. Barthou poparł propozycje Lloyda Georgea, ale sprzeciwili się jej Włosi, wskazując na to, że przyjęcie tak ostrego tekstu może spowodować Niemców i Rosjan do opuszczenia konferencji, co równałoby się jej rozbiciu. Na tle tego oświadczenia włoskiego wywiązała się długa i ożywiona debata, w której zabierali kolejno głos: Barthou, Lloyd George, Schanzer, Theunis, dr Benesz, który przemawiał w imieniu całej małej ententy, wreszcie polski szef delegacji Skirmunta. Wielkie wrażenie wywarły wywody Skirmunta. Analizował on możliwości, jakieby wynikły dla Polski z rozbicia konferencji i wycofania się z niej Niemiec i Rosji, przyszedł wreszcie do wniosku, że koszta tego zapłaciłaby Polska, na którą rzuciłyby się zarówno Rosja, jak Niemcy. Skirmunt zaznaczył wreszcie, że wprawdzie Polska gotową jest ponieść konsekwencje, jednak prosił, aby zastosować metody umiarkowane i nie doprowadzić do ostateczności. Wywody Skirmunta wywarły wielkie wrażenie i wpłynęły decydująco na dalszy tok obrad.

Po pauzie obiadowej, w ciągu której Facta i Schanzer zdążyli odbyć swoją radę gabinetową ze ściągniętemi na prędce członkami gabinetu, przystąpiono do obrad nad przedłożonym przez Włochy, łagodniejszym tekstem noty. — Lloyd George uzależnił jego przyjęcie od tego, czy gremjum jurystów zawiadomi, czy nie znajdzie sprzeczności między traktatem wersalskim a układem wielkanocnym. Wiadomo, że sprzeczności tych nie znaleziono, ściśle zatem się przyjęto tekst włoski noty, w której o tych sprzecznościach niema wzmianki. Następnie przedstawiała się sprawa, w jaki sposób usunąć Niemców z komisji politycznej. Znaleziono na to formę stwierdzenia, że Niemcy, zawierając układ z Rosją poza plecami wszystkich innych uczestników konferencji, same dobrowolnie zrzekły się udziału w tej komisji. W ten sposób nota, jakkolwiek jest ostra i zawiera Niemcom ciężki zarzut, przynosi jednak pomimo wszystko, jednak nie pali mostów i nie stawia Niemców ani Rosji w położeniu, w którem byliby zmuszeni moralnie do opuszczenia konferencji. Odpowiada to dyrektywom, które od pierwszej chwili wydały delegacje mocarstw koalicyjnych swojej prasie, mianowicie, aby potępiać ostro układ, ale drzwi nie zatrzaskiwać za sobą.

Rathenau, zaprosiwszy do siebie dziennikarzy angielskich i amerykańskich, wyjaśnił im motywa kroku niemieckiego. Podniósł on fakt, że narady koalicyjnych mocarstw z Rosją, zamiast toczyć się jawnie na komisji, przybrały odrazu charakter konwentyklów, do których Niemcy, mimo kilkakrotnie u Lloyd Georgea czynionych zabiegów, dopuszczone nie zostały. Wobec tego Niemcy nie chcąc ostatecznie wyjść z kwitkiem, musiały zdecydować się na szybkie dokończenie rozpoczętego już dzieła porozumienia i układu indywidualnego z Rosją.

We wtorek zwołał Poincare w Paryżu radę gabinetową dla naradzenia się nad sprawą układu. Postanowień ostatecznych nie powzięto, wyczekując dalszego rozwoju sprawy w Genui, ale zaznaczono, że na podstawie 260 paragrafu traktatu wersalskiego można od Niemców żądać anulowania zawartego układu. Paragraf ten mówi o własności niemieckiej za granicą, która powinna stanowić część integralną masy reparacyjnej.

Jeden z członków delegacji angielskiej wyraził się wobec dziennikarzy, że z angielskiego punktu widzenia układ niemiecko-rosyjski był o tyle tylko niespodzianką niemiłą, że został zawarty podczas konferencji genueńskiej. Z możliwością bowiem takiego układu rząd angielski liczył się od dawna. Jednym też z głównych motywów, dla których Lloyd George tak przynaglał zwołanie konferencji, była chęć ubiegnięcia tego układu i zapobieżenia temu, aby Europa rozpadła się znowu na dwa wrogie obozy. Pierwsze wrażenie układu w Anglji było takie, że Rosja i Niemcy zadały ciężki i niebezpieczny cios konferencji genueńskiej. — »Daily Mail« pisze, że dążeniem Niemców i Rosjan było od dawna wymierzyć koalicji »policzek«. Cel ten został osiągnięty, ponieważ Lloyd George nie przedsięwziął zawczasu środków ostrożności. Liberalna i niezawisła »Westminster Gazette« stwierdza, że razem z układem niemiecko-rosyjskim rozpoczęła się faktycznie rewizja traktatu wersalskiego. Układ ten osłabia bardzo stanowisko mocarstw koalicyjnych wobec Rosji. Dalszą zaś jego nieuchronną konsekwencją będzie to, że całe dzieło odbudowy Rosji znajdzie się w ręku niemieckiem.

Na notę aljantów Niemcy nie odpowiedzieli jeszcze do chwili, gdy słowa te piszemy, jakkolwiek otrzymali ją jeszcze we wtorek wieczorem. Przypadek chciał, że właśnie we wtorek wieczorem Facta wydawał wielki bankiet dla delegacyj, na który zaproszeni byli zarówno Niemcy, jak Rosjanie. Podczas obiadu, który miał przebieg bardzo spokojny i niczem nie przypominał całodniowej burzy, która się bezpośrednio przed nim srożyła, Niemcy nie mówili nic o nocie, nie chcąc naruszyć prawideł gościnności wobec Włochów. Dopiero więc zapewne środa lub czwartek przyniosły odpowiedź niemiecką i rosyjską. Nie wiadomo, jak one wypadły. Sądząc jednak z wynurzeń obu delegacyj wobec prasy, zarówno Niemcy jak Rosja będą dowodziły, że układ ich w niczem nie narusza postanowień w Cannes, ani też nie jest sprzeczny z celem konferencji genueńskiej. Litwinow i Rakowskij w swoich expose dla prasy zagranicznej twierdzili zresztą już we wtorek, że układ wielkanocny jest właśnie praktycznem zastosowaniem zasad konferencji.

Konferencja w Genui

SPRZECZNE WIADOMOSCI O STANIE ROKOWAŃ.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi z Genuy pod datą 20 bm.: Pisma zamieszczają wiadomość, że Lloyd George **zapowiedział wyjazd swój do Londynu na niedzielę.** Nastrój panuje **bardzo pesymistyczny.** Prace komisyjne cechuje zupełna **bezradność.**

Wiedeń, 20 kwietnia (PAT). »Wiener Allgemeine Zeitung« donosi, że kanclerz austrjacki dr Schober w niedzielę wieczorem wyjedzie do Genuy, gdzie zabawi do dnia 1 maja. W kołach dyplomatycznych słychać, że **w tym dniu zakończą się obrady konferencji.**

Wiedeń, 20 kwietnia (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Genuy: Rosyjski komisarz ludowy Cziczerin złożył wczoraj wizytę delegacji niemieckiej. Oświadczył on, że **zgadza się zupełnie ze stanowiskiem delegacji niemieckiej wobec propozycji** Lloyda Georgea, opiewającej, aby traktat niemiecko-rosyjski był anulowany. **Wirt i Rathenau uznali tę propozycję za niemożliwą do przyjęcia.**

Genua, 20 kwietnia (AW). Według krążących pogłosek, pociągnie za sobą w konsekwencji podpisanie układu niemiecko-bolszewickiego **dymisję Rathenaua.**

Wiedeń, 20 kwietnia (PAT). »Arbeiter Zeitung« donosi z Berlina: Socjalistyczne biuro prasowe donosi z Genuy: Wczoraj wcześnie przed południem przybył delegat rządu włoskiego do Rathenaua celem omówienia sytuacji. — Lloyd George telefonicznie prosił Rathenaua o rozmowę. Na konferencję do Lloyda Georgea udali się oprócz Rathenaua także dr Wirth i referent dla sprawy rosyjskiej dr Maltzahn. Konferencja z Lloydem Georgem trwała trzy godziny. Wieczorem zebrała się na posiedzeniu delegacja niemiecka. **Napięcie w sytuacji dziś znacznie się zmniejszyło.** Odpowiedź delegacji niemieckiej jeszcze nie nastąpiła i nastąpi dopiero jutro. Kanclerz Rzeszy konferował dziś kilkakrotnie z Cziczerinem, a wynikiem tej konferencji jest, że odpowiedź delegacji niemieckiej będzie miała już **tylko raczej charakter formalny.** Jak słychać, złagodzenie napięcia nastąpiło dzięki interwencji neutralnych. Mimo, że odpowiedź niemiecka jeszcze nie nastąpiła, w każdym razie można przyjąć, że zaostrzenie, wywołane zawarciem układu niemiecko-rosyjskiego, **zostało już załatwione.**

Wiedeń, 20 kwietnia (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Genuy pod datą 20 bm.: Wczoraj między godz. 8 a 9 wieczorem dzięki interwencji z trzech stron, nastąpiło spotkanie Rathenaua z delegacją angielską w hotelu Miramare. Lloyd George nie był jednak obecny. — Obecni zwracali z naciskiem uwagę delegata niemieckiego, że przyjęcie odpowiedzi niemieckiej zależne jest **od jej formy i jej tonu.** Dali oni do zrozumienia, że pożądana jest pewna giętkość w stylizacji noty, aby uniknąć zerwania. Delegaci niemieccy oświadczyli, że tekst odpowiedzi niemieckiej, który będzie dziś popołudniu ostatecznie zredagowany, **będzie przedłożony najpierw Anglikom do poczynienia uwag.**

Genua, 19 kwietnia (PAT). Z kół delegacji włoskiej słychać, że między mężami stanu koalicji i Niemiec **przyszło do porozumienia** na następującej podstawie:

Postanowienia memorjału rzeczoznawców londyńskich w sprawie Rosji **będą poprawione przy współdziałaniu rzeczoznawców niemieckich,** a mianowicie co do pewnych punktów, co do których Niemcy czuły się poszkodowane, natomiast Niemcy mają **odroczyć wejście w życie układu z Rosją aż do chwili zakończenia obrad konferencji.**

ODPOWIEDŹ NIEMIECKA.

Eilwese, 20 kwietnia (PAT). Odpowiedź niemiecka na notę aljantów wskaże, że nie Niemcy, lecz aljanci działali na szkodę innych, przez prowadzenie **tajnych rokowań.** Dalej wskaże odpowiedź, iż tylko wspólne rokowania i pozostawienie Niemców w komisjach **doprowadzić może do rozwiązania kwestji spornej.**

Berlin, 20 kwietnia (AW). »Vorwaerts« donosi z Genuy, że odpowiedź Niemiec na notę koalicji, będzie zawierała **ostry protest.** W razie nieuwzględnienia tego protestu przez koalicję, **zamierza delegacja niemiecka opuścić Genuę.**

ODPOWIEDŹ ROSYJSKA.

Genua, 20 kwietnia (PAT). Jutro przed południem wręczy rosyjska delegacja w komisji politycznej swą odpowiedź na memorjał londyńskich rzeczoznawców. Odpowiedź będzie ułożona **w formie kontrmemorjału.**

Genua, 20 kwietnia (PAT). Narady niemieckiej delegacji, które toczyły się w hotelu Eden, były dziś rano kontynuowane. Odpowiedź delegacji rosyjskiej nie jest jeszcze gotowa. Oczekują jednak, że odpowiedź ta będzie dziś zakomunikowana. Będzie ona, jak słychać, utrzymana w **tonie pojednawczym.**

INSTRUKCJA LENINA.

Genua, 20 kwietnia (PAT). Telegraphen Compagnie donosi, że odpowiedź Lenina nadeszła już do Genuy. Odpowiedź ta jest bardzo obszerna i obejmuje 10.000 słów. Litwinow oświadczył dziennikarzom, że delegacja rosyjska obecnie na podstawie tej odpowiedzi **gotową jest dalej pertraktować.**

Sprawa przystąpienia Polski do małej ententy

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi z Genuy pod datą 20 bm.: **Wobec pesymistycznych zapatrywań na rozwiązanie konfliktu, wywołanego ogłoszeniem traktatu niemiecko-rosyjskiego** oraz na dalszy ciąg prac konferencji, w kołach tutejszych zaczyna przeważać przekonanie, że **jedyną drogą zabezpieczenia pokoju jest rozszerzenie i wciągnięcie do koalicji małej ententy i Polski.**

BARTHOU O MOWIE SKIRMUNTA.

Genua, 20 kwietnia (AW). Barthou wyraził się wobec przedstawicieli prasy francuskiej **z ogromnem uznaniem o postawie Polski i małej ententy.** Barthou podkreślił przytem **ogromne wrażenie, jakie wywarła na zebranych mowa ministra Skirmunta,** wypowiedziana na ostatniem posiedzeniu w willi Raggio.

BEZPODSTAWNE POGŁOSKI.

Wiedeń, 20 kwietnia (AW). »Wiener Allg. Zeitung« donosi z Genuy z najlepszego źródła, iż pogłoski jakoby delegacja sowiecka zamierzała na konferencji w Genui poruszyć sprawę Wilna i Galicji wschodniej **są pozbawione wszelkich podstaw.**

Rezolucja komisji finansowej

Wiedeń, 20 kwietnia (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Genuy pod datą 19 kwietnia: Angielski minister skarbu Robert Horne, przewodniczący komisji finansowej, opuści w czwartek wieczór Genuę. Przedtem będzie przyjętą następująca rezolucja, zredagowana przez specjalny komitet finansowy rzeczoznawców:

Należy wszystkie banki emisyjne **zaprosić na konferencję,** któraby się odbyła poza Genuą i bez związku z konferencją genueńską. Ta konferencja ma **sama uregulować całe zagadnienie walutowe** a więc sprawę złotej podstawy walut sprawę stabilizacji kursów wekslowych, kredytów, problemu pożyczek, niezależności banków emisyjnych od rządów państw, w których się znajdują i sprawę spłaty długów. Na tę konferencję będzie zaproszony **amerykański Federal Rezerve Banc.**

Wiadomo już, że Bank amerykański zaproszenie przyjmie.

Berlin, 20 kwietnia (PAT). Korespondent »Acht-Uhr Abendblatt« donosi: Dowiaduję się ze źródła amerykańskiego, że rząd amerykański wysłał bankiera Morgana do Genuy, aby z delegatami innych rządów wszedł w **kontakt w sprawie międzynarodowej pożyczki.**

Genua, 20 kwietnia (PAT). Przybyła tu amerykańska grupa finansowa z Glasgowem, reprezentantem Standard Oil Company na czele. — Grupa ta miała wczoraj **dłuższą konferencję z delegatami rosyjskimi.**

Komisja rzeczoznawców

Berlin, 20 kwietnia (AW). Na mocy uchwały komisji reparacyjnej zostanie utworzoną specjalna **komisja rzeczoznawców,** której zadaniem będzie **zbadać kwestję międzynarodowej pożyczki dla Niemiec** na cele spłat reparacyjnych. W skład tej komisji wejdą: Delagneau jako przewodniczący, Wissering, Robert Kimberlay, Chargeant i Benckmann. Komisja zaprosiła również do udziału w jej obradach miljardera amerykańskiego Morgana. Pierwsze zebranie komisji odbędzie się w początkach maja.

ROZGRANICZENIE G. ŚLĄSKA.

Wrocław, 20 kwietnia (PAT). Międzysojusznicza komisja graniczna dla ustanowienia **granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku** przeniosła swoją siedzibę do Wrocławia, gdzie też rozpoczęła już swoje urzędowanie. Składa się ona z delegatów: polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego.

NOWA ZBRODNIA NIEMCÓW.

Katowice, 20 kwietnia (PAT). Pisma donoszą, iż we wtorek wieczór zamordowany został w Zabrzu robotnik kolejowy Kiełoch ze Sośnicy. Sprawcy morderstwa **dotychczas nie wykryto.** Morderstwo to ma charakter polityczny.

Wybuch amunicji pod Monastyrem

Graz, 20 kwietnia (PAT). »Grazer Tagespost« donosi z Belgradu **o wybuchu pod Monastyrem.** Na polach pod Monastyrem znajdował się wielki skład amunicji, pochodzący z frontu salonickiego. Oprócz tej amunicji znajdował się tam także magazyn prochu. Z nieznanego powodu, jednak jak przypuszczają, najprawdopodobniej **z powodu zamachu komitadżiów macedońskich.**

WACŁAW GRABIAŃSKI.

Tragiczna podróż

Posłuchałem rady znajomego kasjera kolejowego i kupiłem bilet pierwszej klasy. — I dobrze zrobiłem, bo gdy pociąg pospieszny wpadł z charchotem na stację, wszystkie wagony przepełnione były podróżnymi z wyjątkiem jednego wozu pierwszej klasy, który, niemal próżny, patrzał spokojnie szklistą zadumą szyb na tłok i ścisk przy innych wagonach. Wóz ten był czwartym z rzędu, licząc od lokomotywy i znajdował się bezpośrednio przed wagonem restauracyjnym, tworząc jedno z kilku ogniw świeżej błyszczącej taśmy pociągu, którego pozostałe przęsła dyszały energją, tryskały życiem, szumiały bezkresną tęsknotą ruchu i szybkości. Bez trudu znalazłem się w przedziale, gdzie zastałem już dwa miejsca zajęte. Domyśliłem się, że należały one do młodej pary, obok której przed chwilą przeszedłem w korytarzu. Gdy zająłem jedno z miejsc przy wejściu i gdy po pewnym czasie rozległ się trzask drzwiczek, gwizd parowozu, a pociąg drgnął i potoczył się miękko, przeskakując na zwrotnicach z linji na linję, młoda para weszła do przedziału. — Usiedli naprzeciw siebie pod oknem. Przelotnie spojrzeli na mnie, potem, pochłonięci rozmową, nie zwracali na nic uwagi. Oboje byli bardzo młodzi; w pierwszej chwili zrobili na mnie wrażenie młodego małżeństwa, zajętego jeszcze sobą, interesującego się wzajemnie każdym ruchem myśli, każdą emocją ducha; z toku jednak ich bardzo ożywionej rozmowy, przekonałem się, że tak nie jest, a wkrótce dowiedziałem się nawet, że poznali się niedawno, w pociągu, podczas tej podróży. — Ale mówili, jak dobrzy znajomi, jak ludzie, którzy posiedli nawzajem cząstkę swego wewnętrznego »ja« i odzywają się do siebie w zaufaniu, ze szczerością, do czego niewątpliwie przyczyniał się poważny temat rozmowy.

Takie zbliżenie pomiędzy ludźmi może nastąpić po latach, a czasami może się stać i w przeciągu godziny. Zależy to od struktury myślowej danych jednostek, od ich temperamentu, od niewidzialnych wreszcie nici sympatji, jaka zawiązuje się niekiedy pomiędzy ludźmi, czasami później, a czasami odrazu od chwili poznania.

Właściwie teraz głównie mówił on; ona słuchała z zajęciem, chwytając promieniejąco każdy dźwięk jego mowy, wtrącając od czasu do czasu krótką myśl, urywane słowo.

— Bo widzi pani — mówił młody człowiek — życie jest tak piękne, tyle ma w sobie uroku i czarującej rozkoszy, że tylko jakaś chorobliwa krótkowzroczność ludzi zgorzkniałych może wynajdywać w niem zło i brzydotę. Przedewszystkiem biorę samą naturę. Niech pani spojrzy o różowym świcie na budzący się dzień, na wyrastające z pod ziemi słońce, które zaczyna rozsypywać wielką gwiazdzistą koronę złota, kaskadę skier przez pola, łąki i lasy, i oblała drżącą powodzią światła cały żywy i skamieniały świat przyrody, obdarzony boskim ogniem trwania, zbudowany z przedziwną mądrością.

— Tak, przyroda jest cudna! — wydała okrzyk zachwytu młoda kobieta.

— A teraz proszę wziąć nasze życie!... Ileż posiadamy w sobie mocy i twórczych sił, aby przez świat iść z płomieniem w piersiach i słońcem na czole. — Mamy sztukę, ten odblask prawiecznego piękna; mamy ekstazę religijną, odrywającą od doczesności, a unoszącą w kraj niebiańskiego szczęścia; mamy miłość w różnych formach, to olbrzymie uczucie, które wydobywa z nas perły ducha, kryształy najwznioślejszych idei. — Ja, gdy rano obudzę się i spojrzę w okno, tonące w metalicznej mgle promieni, gdy wzrokiem ogarnę kobierzec kwiatów w ogrodzie i zielone bukiety drzew, gdy odetchnę pełną piersią życiem, wówczas zaczynam otaczać się taką radością, tyle się szczęścia gromadzi we mnie, że gotów jestem śpiewać, tańczyć... Naprawdę!...

— Pierwszy raz spotykam człowieka — odezwała się młoda kobieta — **który ma w sobie** tyle entuzjazmu i słonecznej ekstazy. Ciekawa jednak jestem...

Słowa jej przerwał konduktor, który poprosił o bilety.

Pociąg tymczasem zwalniał biegu; przed oknami wyrosły sygnały i zwrotnice, rozsypały się nitki linij kolejowych. Dojeżdżaliśmy do stacji. Jeden, drugi budynek, jakiś długi czerwony magazyn i gwałtownie zatrzymaliśmy się przed gmachem stacyjnym. Pociąg stał kilka sekund; zaledwie olbrzym-lokomotywa zdołała odsapnąć i zaczerpnąć powietrza, już dano sygnał; zapiszczał gwizdek; koła drgnęły... Jednocześnie drzwi naszego przedziału otwarły się. Ukazał się w nich młody mężczyzna. Nie patrząc na nikogo, zdjął palto i usiadł naprzeciwko mnie. Pani pod oknem, która od chwili jego wejścia przyglądała się mu z przyjaznym uśmiechem, jakim obdarzamy zwykle dobrych znajomych, odezwała się teraz tonem serdecznej poufałości:

— Panie Konstanty!... Czy pan mnie nie spostrzega?...

Odwrócił głowę i powstał zaskoczony.

— A... Przepraszam najmocniej! — mówił, witając się. — Moje uszanowanie pani!... Przepraszam... Byłem trochę zamyślony...

— Widzieliśmy to!... Ale, właściwie, panowie się nie znają: pan Drecki i pan... — urwała, patrząc pytająco na dotychczasowego towarzysza podróży — nie dosłyszałam poprzednio nazwiska...

— Wydmuch! — dokończył młody człowiek, podając rękę Dreckiemu.

— Dlaczego się pan nie pokazuje ? — ciągnęła dalej, wskazując Dreckiemu miejsce obok siebie.

— Wie pani, że...

— Niech się pan tylko nie tłómaczy!... Proszę powiedzieć szczerze i odrazu, dlaczego pan do nas nie przyjeżdża?

— Nie!... Tak się jakoś składa!... Nie mam okazji... Zajęcia moje...

— Czy pan sądzi, że w to uwierzę?... Zresztą, jeżeli pan nie chce..

— Ależ nie, niech pani nic nie przypuszcza..

— Więc?...

— Kiedy to są powody, które tak nikogo nie zainteresują, że najlepiej, jeżeli pani zechce zwolnić mnie z odpowiedzi...

— Ciekawabym poznać te powody!

— Ale...

— No?...

— Więc będę otwarty!... Poprostu zadużo w ostatnich czasach przemyślałem. Pewne myśli, które jeszcze w dzieciństwie niepokoiły mój umysł, rozwinęły się teraz do rozmiaru skrystalizowanego systemu, tworząc światopogląd ponury i smutny, mogący nużyć tych, z którymi obcuję... I dlatego unikam ludzi i świata... Oto wszystko! (C. d. n.).

nastąpił wybuch. Zaczęło się od małej eksplozji na jednym z wozów mieszczących amunicję, po tej eksplozji nastąpiły dalsze wybuchy tak silne, że ziemia drżała w obwodzie kilku kilometrów. Blisko 50.000 mieszkańców jest bez dachu i obecnie już pod gołem niebem. Eksplozje trwają dalej. Akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona. Rząd wyasygnował na wsparcia dla ludności miljon dynarów.

Uroczystości wileńskie

Wilno, 20 kwietnia.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU PUŁKU KOWIEŃSKIEGO.

Naczelnik państwa po uroczystem przyjęciu oraz wysłuchaniu Te Deum w katedrze udał się do Nowej Wilejki na uroczystość poświęcenia sztandaru pułku kowieńskiego. Naczelnik państwa został w Nowej Wilejce powitany entuzjastycznie przez ludność tamtejszą, która ofiarowała mu chleb i sól. Uroczystość poświęcenia sztandaru rozpoczęła się mszą polową, którą celebrował ks. biskup Bandurski. Następnie wbił marszałek Piłsudski pierwszy gwóźdź w drzewce sztandaru. W ślad za Naczelnikiem państwa uczynili to jenerałowie Konarzewski, Rządkowski, Rydz-Śmigły i inni. Następnie złożył pułk kowieński przysięgę na wierność, poczem marszałek Piłsudski udekorował oficerów tego pułku orderami Virtuti Militari. Podczas uroczystości rozmawiał Naczelnik państwa żywo z członkami organizacyj kowieńskich, interesując się bardzo stosunkami na Kowieńszczyźnie. Podczas śniadania, które wydał na cześć marszałka Piłsudskiego pułk kowieński przemawiał jenerał Konarzewski, dowódca pułku i inni.

WRĘCZENIE SZTANDARU 4 PUŁKOWI UŁANÓW.

W środę, dnia 19-go kwietnia, odbyła się uroczystość wojskowa, którą rozpoczęła msza polowa na placu Łukiskim, to jest w miejscu stracenia powstańców w roku 1863. Mszę celebrował ks. prymas kardynał Dalbor w asystencji biskupów Matulewicza i Bandurskiego. Na mszy byli obecnymi Naczelnik państwa, premjer Ponikowski, jenerałowie Żeligowski, Mokrzycki, Konarzewski, Rządkowski i Rydz-Śmigły, ministrowie Kamieński, Sobolewski, Raczyński, Darowski, Chodźko oraz Wybicki, przedstawiciele Sejmu polskiego, posłowie Daszyński, Chądzyński, ks. Maciejewicz i Niedziałkowski, członkowie Tymczasowej Komisji Rządzącej, marszałek Łokuciejewski i posłowie Sejmu wileńskiego. Ogromny plac był pełen wojska. Po mszy przemawiał kardynał Dalbor, poczem odbyła się uroczystość wręczenia sztandaru 4 pułkowi ułanów.

RAUT W PAŁACU BISKUPIM.

We środę wieczór odbył się raut, wydany przez Naczelnika państwa w pałacu biskupim. Na raut przybyło około 2.000 osób. Raut rozpoczął się o godz. 10 wieczór. Naczelnik wraz z małżonką witali gości w drzwiach białej sali pałacu. Obecnymi byli premjer Ponikowski, wszyscy ministrowie prócz ministra Raczyńskiego, który powrócił do Warszawy, przedstawiciele władz miejscowych cywilnych i wojskowych, wielka ilość posłów do Sejmu wileńskiego, przybyłych z prowincji, przedstawiciele duchowieństwa katolickiego, ewangelickiego, prawosławnego, żydowskiego i mahometańskiego. Przedstawiciele Białorusinów z prezesem komitetu narodowego Jarnickim na czele, żydzi z prezesem gminy Wygodzkim. Na raucie przygrywała muzyka wojskowa. Rozmowy nosiły przeważnie charakter towarzyski, mało polityczny. Naczelnik państwa wraz z małżonką w ożywionych humorach zabawiali gości, poczem opuścili raut około godz. 1 w nocy. Wielką atrakcję stanowiły na raucie klucze srebrne, ofiarowane Naczelnikowi państwa, które były wystawione w białej sali pałacu biskupiego.

Następnie Naczelnik państwa udekorował orderem Virtuti Militari sztandary pułku dywizji jen. Żeligowskiego, 23 oficerów oraz licznych szeregowców, jen. Osikowskiego oraz pułkownika Tokarzewskiego. Jen. Konarzewski dał wyraz przeświadczeniu radości, jaką napełnione są serca żołnierzy, którzy po półtoraroczonej ciężkiej pracy mają szczęście oglądać naczelnego wodza armji polskiej na ziemi wileńskiej. Jenerał zakończył swe przemówienie okrzykiem: »Komendant marszałek Piłsudski niech żyje!« Następnie przemawiali przedstawiciele komitetu politycznych z ziemi wileńskiej. W odpowiedzi na te przemówienia wzniósł Naczelnik państwa okrzyk na cześć pułku kowieńskiego. Po skończonej uroczystości powrócił jeszcze tego samego dnia Naczelnik państwa do Wilna.

150 rocznica Komisji Edukacyjnej

Komitet obchodu 150 rocznicy ustanowienia Komisji Edukacyjnej narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego, wydał odezwę następującą:

Na progu nowej epoki dziejów Polski, gdy wskrzeszona ojczyzna kładzie podwaliny pod trwały byt polityczny narodu, mającego odzyskać należne mu stanowisko wśród narodów cywilizowanych świata, myśl nasza zwraca się z czcią ku tym chwilom świetlanym, w których najlepsi mężowie Polski, miłością ojczyzny przejęci, podejmowali jedno z najdonioślejszych i najpiękniejszych zadań, stanowiących o jej przyszłości: wychowanie młodych pokoleń. Taką chwilą świetlaną jest ustanowienie Komisji Edukacyjnej narodowej w dniu 14 października 1773 r.

Zbliża się 150 rocznica tej wiekopomnej chwili dziejowej, z którą prawie jednocześnie przypada rocznica zgonu Stanisława Konarskiego, wielkiego reformatora, obywatela-pedagoga, poprzednika Komisji Edukacyjnej. W poczuciu jedności duchowej z twórcami reform przed półtora wiekiem, pragniemy uczcić wielką rocznicę przedewszystkiem wspomnieniem i czynem. Święcić ją chcemy jako święto narodu i święto szkoły polskiej, jako święto nauki i oświaty, wyrosłej z pnia kultury ojczystej. Święcić ją winniśmy dlatego, że, mimo rozszarpania ojczyzny i pogrążenia w niewoli kilku pokoleń, przetrwał w narodzie duch niepodległości, odrodzony przez Komisję Edukacyjną i Konstytucję 3 Maja. Święcić ją chcemy rocznicę Komisji, jako święto narodowych i ogólno-ludzkich ideałów, które twórcy reformy pragnęli pielęgnować w duszach młodzieży.

Uczcić pragniemy rocznicę tę niotylko uroczystemi obchodami, lecz przedewszystkiem usiłowaniem uświadomienia społeczeństwa o wielkiem znaczeniu prac poprzedników naszych, którzy torowali drogę wychowaniu, zgodnemu z duchem czasu i potrzebami ojczyzny. Za pomocą szeregu wydawnictw historycznych, pedagogicznych, naukowych i popularno-naukowych, za pomocą monografij, życiorysów, przedruków dzieł dawnych z czasów Komisji, przez wydanie dzieł, ilustrujących dzieje wychowania, a zwłaszcza niepożyte wpływy prac Komisji, sięgające po przez lat 150 niemal do chwili obecnej, pragniemy utrwalić pamięć Komisji w umysłach dzisiejszego pokolenia, przykładem jej trudów zagrzać do czynu dzisiejszego pracowników w dziedzinie wychowania i oświaty, pogłębić w społeczeństwie należyte zrozumienie wielkich zagadnień wychowawczych w odrodzonej Polsce, upamiętnić wreszcie Komisję przez powołanie do życia trwałej fundacji naukowej lub wychowawczej, związanej z imionami najwybitniejszych działaczy ówczesnej epoki.

Do współpracy z nami wzywamy wszystkich obywateli, świadomych tego, że są spadkobiercami szczytnych zasad, przekazanych nam przez Komisję. Zwracamy się do wszystkich warstw narodu, bo wszystkie one winny uczestniczyć w budowaniu przyszłości Polski, bo światło nauki i wychowania moralnego przenikać winno do wszystkich zakątków ziemi naszej. Zwracamy się o pomoc i współdziałanie do instytucyj i stowarzyszeń, do uczonych i myślicieli, do nauczycieli i wychowawców, do ludzi wszelkiego stanu i zawodu, aby w dniu uroczystego święta zaświadczyć mogli przed własnym sumieniem, że nietylko oddaliśmy należny hołd przeszłości, lecz że spełniliśmy też obowiązek obywatelski, nakazany nam przez cześć dla ideałów i troskę o dobro przyszłych pokoleń.

Warszawa, w kwietniu 1922 r.

Prof. **Br. Dembiński**, prezes; prof. **S. Dickstein**, przewodniczący komitetu ściślejszego; prof. **A., A. Kryński**, wiceprezesi; dr **K. Konarski**, sekretarz jeneralny.

KRONIKA

Kraków, 21 kwietnia.

ZIMNE DNIE. Po słonecznych i ciepłych dniach świątecznych, nadeszły oczekiwane deszcze, które jednak spowodowały znaczne oziębienie temperatury. Wczoraj chłód począł na dobre dokuczać, tak, że na ulicach miasta pojawili się znowu przechodnie, szczelnie pootulani w zimowe płaszcze. Zimno opóźni przybycie wiosny i okrycie się drzew wiosenną zielenią.

ZWOLNIENIE ZE SŁUŻBY ROCZNIKA 1899. Ministerstwo spraw wojskowych — jak z Warszawy donoszą — wydało rozporządzenie, zwalniające ze służby wojskowej rocznik 1899.

WIECZORY POLITYCZNO - DYSKUSYJNE. Polskie Stronnictwo Demokratyczne donosi nam, że następny referat ze serji zapowiedzianych odczytów wygłosi wiceprezydent miasta, dr Piotr Wielgus, na temat: »Ustawa o podatku patentowym«. Odczyt odbędzie się dnia 28 kwietnia o godzinie 7 wieczorem w sali Rady powiatowej.

Temat bardzo aktualny ze względu na wprowadzenie nieznanego zupełnie w Małopolsce podatku patentowego, zachęci liczne rzesze kupców i przemysłowców do udziału w odczycie i w dyskusji, tem bardziej, że wydział Stronnictwa serdecznie gości zaprasza.

NOWY PODATEK WODOCIĄGOWY MIEJSKI. Ministerstwo spraw wewnętrznych po porozumieniu z min. skarbu zatwierdziło następującą uchwałę Rady miasta Krakowa: Gmina ma prawo pobierać podatek wodociągowy do wysokości 50% od czynszów najmu, dla mieszkań zaś w nowo wybudowanych domach, względnie przybudówkach ukończonych, począwszy od 1919 r., oblicza się stawki według czynszów, któreby były opłacane w podobnych mieszkaniach, będących pod ochroną lokatorów. Na zasadzie powyższej przez ministerstwo zatwierdzonej uchwały, postanowiła Rada miasta Krakowa na posiedzeniu dnia 11 bm., pobierać, począwszy od 1 kwietnia br. (nie od stycznia br.) podatek wodociągowy w wysokości 50% czynszów najmu, względnie wartości czynszowej mieszkań.

Zarząd wodociągów miejskich zawiadamia mieszkańców miasta o powyższem postanowieniu Rady z tem, że 50% podatek wodociągowy ponoszą lokatorowie, a ściągają go i wpłacają do Kasy miejskiej właściciele realności.

ENKLAWY LEŚNE I OBJEKTY WOJSKOWE NA WOLI JUSTOWSKIEJ, przyznane zostały, jak już donosiliśmy, przez Radę ministrów gminie m. Krakowa. Obecnie donoszą, że obszary te przechodzą na własność gminy m. Krakowa, celem urządzenia na nich parku dla dzieci.

ZEBRANIE KOMITETU ZJAZDU DZIAŁACZY I LEKARZY SANITARNYCH. W dniu wczorajszym odbyło się w gmachu magistratu krakowskiego zebranie komitetu wykonawczego pierwszego zjazdu działaczy i lekarzy sanitarnych ze wszystkich dzielnic Polski. Na zebraniu tem rozpatrywano wnioski pierwszego zjazdu oraz polecono członkowi Komitetu wykonawczego drowi Janiszewskiemu utworzenie komitetu organizacyjnego, który ma przygotować drugi zjazd, mający odbyć się w przyszłym roku w naszem mieście. Na zjazd przybyli z Warszawy: dr Bogucki, dr Kowalski, dr Budzyńska-Tylicka, dr Gawłowski i dr Kacprzak. Obradom przewodniczył dr Bogucki.

MLEKO DLA BIEDNYCH DZIECI. Angielsko-amerykańska misja Stowarzyszenia przyjaciół (Quakers) uruchomiła przed 3-ma kwartałami w naszem mieście akcję wymiany mączki bawełnianej na mleko dla biednych dzieci. Przy pomocy magistratu, Syndykatu rolniczego i ziemian okolicznych misja dostarczyła dotychczas dla 845 dzieci z 10 zakładów wychowawczych 47.000 litrów mleka, a 63.000 dostarczone będą do końca br. Instytucje za mleko płaciły zrazu 20 mk., następnie 40 mk. za litr. Obok zapewnienia tym niezbędnego produktu w czasie najkrytyczniejszym — wymiana za makuch miała tę dobrą stronę, że umożliwiła wzmocnienie bardzo treściwą paszą stanu hodowlanego bydła w naszym powiecie. Świadczenia materjalne misji dla naszego miasta z powyższego tytułu da się określić kwotą 10 miljonów marek. Zarząd miasta składa misji niniejszem za wdrożenie powyższej akcji gorące podziękowanie.

RZĄD I WALKA Z LICHWĄ. Piszą nam z miasta: W chwili ciągłego podrażania wszelkich artykułów i środków żywnościowych, rząd nasz stwarza dyktaturę celem zwalczania tej drożyzny i powołuje nadzwyczajnego komisarza dla walki z lichwą. Równocześnie tensam rząd podraża sam artykuły monopolu państwowego. I tak, ażeby nie być zależnym od Czechów i opłacać im ich wysoko stojącą walutą sacharynę, pobieraną dotąd przez rząd nasz z czeskiej fabryki w Boguminie, wybudowała krakowska spółka akc. »Pharma« fabrykę sacharyny w dzielnicy Dąbie w Krakowie. Cieszyliśmy się, że z chwilą puszczenia tej fabryki w ruch, sacharyna znacznie potanieje, lecz stało się inaczej, gdyż pierwsza sacharyna, jaka obecnie z tej fabryki wychodzi, kosztuje 200 marek za 1 pudełko o 200 tabletkach, czyli 1 tabletka jedną markę, o ile pudełko zawiera rzeczywiście 200 tabletek, gdyż trafiały się pudełka, zawierające zaledwie 150 do 160 tabletek. Do jednej szklanki kawy lub herbaty trzeba dać 3 takie tabletki. będzie to więc znowu asumpt dla kawiarzy podwyższenia cen kawy i herbaty. Takiesame pudełko sacharyny, sprowadzane przez rząd nasz z Bogumina, przy cenie 70 marek za 1 koronę czeską, kosztowało przed miesiącem 100 marek, a za czasów austrjackiego monopolu płaciliśmy za jedno takie pudełko 1 K 80 hal. Jakże wobec tego wygląda obecnie walka rządu z drożyzną?...

ĆWICZENIA ARTYLERJI W OSTREM STRZELANIU. Dnia 24 bm. na terenie fortu Pasternik odbędzie się ostre strzelanie artylerji. Wobec tego w dniu powyższym w obręb Pasternika nie wolno wchodzić ani podjeżdżać drogami, a teren będzie zamknięty wojskiem, które jest w prawie nie wpuszczać osób cywilnych do wnętrza. Nie stosujący się do powyższego rozporządzenia narażają się na ewentualną utratę życia. **O ostrem strzelaniu na terenie fortu Pasternik,** województwo zawiadamia mieszkańców wsi Bronowice Małe, Rząska, Pleciónka, Brzezie, Tomaszowice, Modlnica, Modlniczka, Budzyń, Tonie i Bronowice Wielkie.

POCIĄGI Z WIEDNIA DO BUKARESZTU. Austrjackie ministerstwo kolejowe ogłasza, że od 1 czerwca będzie zaprowadzone bezpośrednie połączenie między Wiedniem a Bukaresztem przez Kraków, Lwów i Czerniowce.

POŚCIG ZA ZŁODZIEJEM. Policja aresztowała 42-letniego Leona Berkowicza, który na szkodę p. Zofji Steeger, zamieszkałej przy ul. św. Sebastjana 5, skradł z niezamkniętej kuchni 4 koszule damskie wartości 20.000 marek. Berkowicza spostrzegła w kuchni p. Steeger i zaalarmowała domowników, którzy poczęli ścigać umykającego opryszka. Berkowicza, który porzucił w ucieczce skradzione koszule, ujęto na ulicy i oddano w ręce policjanta.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z POLSKIEJ AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 kwietnia o godz. 5 po poł. Porządek dzienny: Dr R. Grodecki: a) Targi w Polsce w dobie przed kolonizacją na prawie niemieckiem, b) Początki immunitetu w Polsce. — Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B 39): Piątek 21 i wtorek 25 bm. rektor dr Stan. Estreicher: Dzieje wielkich mocarstw w ostatnich czterech latach; sobota, 22 bm. dr Wład. Gumplowicz: Indje współczesne; poniedziałek, 24 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: System filozoficzny Tomasza z Akwinu (Ogólna charakterystyka); środa, 26 bm. Karol Hubert Rostworowski: Idealizm w życiu społecznem. — Początek o godz. 7 wieczór.

TOW. NUMIZMATYCZNE. W piątek 21 bm. o godz. 6 w sali Seminarjum Uniw. Jagiell., ul. św. Anny 12, mówić będzie Marjan Bartynowski na temat »Medale z pontyfikatu Benedykta XV«. Wstęp wolny.

Z KAT. ZWIĄZKU POLEK. W sobotę 22 bm. o g. 5 odbędzie się w Czytelni Kat. Związku Polek, Szczepańska 5, »Święcone«, na które członków uprzejmie zaprasza Związek. We wtorek, 25 bm. o godz. 4 odbędzie się walne zgromadzenie członków Kat. Związku Polek w sali Kasyna oficerskiego, ul. Zyblikiewicza 1.

PAŃSTWOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA WE LWOWIE dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich donosi, że egzamina pisemne pod nadzorem (klauzurowe) odbędą się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 26 i 27 maja, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Kto pragnie przystąpić do tych egzaminów, winien o tem zawiadomić pisemnie najpóźniej do dnia 15 maja Komisję egzaminacyjną pod adresem Lwów, ul. św. Mikołaja 4, wymieniając dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu.

Z kraju i ze świata

USTAWA SZKOLNA W ZIEMI WILEŃSKIEJ. W »Dzienniku Ustaw« ogłoszono rozporządzenie, którego mocą ustawa z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych, rozciąga się na ziemię wileńską.

NOWY PODSEKRETARZ STANU W MINISTERSTWIE SKARBU. Jak już donosiliśmy, mianowany został podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu dotychczasowy dyrektor departamentu akcyz i monopolów państwowych, dr Wiktor Mikulecki.

Nowomianowany podsekretarz stanu jest człowiekiem stosunkowo młodym, urodzonym w roku 1878 we Lwowie. Po ukończeniu studjów gimnazjalnych w swojem rodzinnem mieście wstąpił w roku 1897 na wydział prawa w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, gdzie uzyskał w roku 1901 doktorat prawa. Po kilkoletniej pracy w urzędach skarbowych I instancji, powołany w roku 1908 do służby w ministerstwie skarbu w Wiedniu, przeszedł szybko szczeble karjery urzędniczej dzięki swym wybitnym zdolnościom i niezwykłej pracowitości. Pracując w biurze prezydjalnem ostatnich pięciu austrjackich ministrów skarbu, oddawał niejednokrotnie na tem wpływowem, acz trudnem stanowisku, wielkie przysługi naszemu krajowi, przyczyniając się często do przeprowadzania słusznych żądań ówczesnego Koła Polskiego. Po rozpadnięciu się Austrji przeszedł do ministerstwa skarbu w Warszawie, gdzie początkowo, jako szef biura prezydjalnego, a następnie jako dyrektor departamentu akcyz i monopolów państwowych, zjednał sobie zarówno sympatję urzędników jak i uznanie w szerokich sferach obywatelskich. Nowy wiceminister odznacza się uprzejmością, uczynnością i wybitnie objektywnem traktowaniem poruczonych mu spraw i umie z właściwym sobie taktem godzić dobro służby ze stanowiskiem obywatela-urzędnika.

P. WALERY ROMAN, delegat rządu polskiego na Ziemię Wileńską, obecnie na to stanowisko zamianowany, pochodzi z ziemi Suwalskiej, liczy lat 44; studja prawnicze odbywał w Warszawie, potem poświęcił się adwokaturze. W roku 1917 był czynnym w organizacji sądownictwa w Warszawie, a następnie został podprokuratorem przy Najwyższym Trybunale. W roku 1919 jeździł do Paryża na czele delegacji ziemi Suwalskiej w sprawie uwolnienia tej ziemi z pod okupacji niemieckiej. W roku 1921 zamianowany został wojewodą wołyńskim, który to urząd dotychczas sprawował.

ZAKAZ ZWIĘKSZANIA PERSONALU KOLEJOWEGO. Z Warszawy donoszą: Wobec nadmiaru personalu na kolejach państwowych i zarządzonej wskutek tego redukcji, wydany został zakaz przyjmowania nowych pracowników. Wbrew temu zakazowi niektóre urzędy kolejowe przyjmują podania osób, ubiegających się o posady, oraz odsyłają te podania do ministerstwa lub do odnośnej dyrekcji kolejowej, zamiast odmawiać petentom w definitywnej formie. Ministerstwo kolei żelaznych zaznaczyło w specjalnym okólniku, iż w razie powtarzania się podobnych wypadków, winni będą pociągani do odpowiedzialności.

ZJAZD BYŁYCH CZŁONKÓW KOMENDY NACZELNEJ P. O. W. NA WSCHODZIE. Otrzymujemy następujący komunikat: Dnia 6, 7 i 8 maja b. r. odbędzie się w Warszawie zamknięty zjazd byłych członków P. O. W. na Wschodzie. Komisja Organizacyjna zjazdu zwraca się do wszystkich kolegów z gorącem wezwaniem o przybycie, celem uczczenia pamięci poległych i rozstrzelanych w czrezwyczajkach członków organizacji, opracowania materjału historycznego i załatwienia spraw bieżących. Nabożeństwo żałobne za dusze poległych odbędzie się dnia 6 maja w pierwszym dniu zjazdu. — Szczegółowych informacyj o zjeździe udziela kancelarja Komisji Organizacyjnej, Warszawa, Świętojerska 26, m. 5, ob. Stanisław Rytel. Pod tym adresem należy również skierowywać zawiadomienia o przyjeździe w celu umożliwienia Komisji Organizacyjnej przygotowania mieszkań dla uczestników zjazdu.

ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU MUZYKÓW. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj w południe rozpoczęły się obrady pierwszego walnego zjazdu delegatów Związku muzyków polskich. Posiedzenie zagaił dyrektor konserwatorjum warszawskiego, Melcer. Po wyborze prezydjum zjazdu, rozpoczęły się obrady dzisiaj, które potrwają trzy dni.

ZJAZD OŚWIATOWY. W wykonaniu uchwały Związku miast polskich zwołuje Zarząd Związku na dzień 22 i 23 kwietnia br. do Warszawy zjazd oświatowy. Program zjazdu obejmuje sprawy następujące: 1) Ustrój szkolnictwa w miastach w związku z ogólnem prawodawstwem szkolnem; 2) Realizacja ogólnego powszechnego obowiązku nauczania; 3) Sposób pokrycia wydatków na utrzymanie szkół oraz wydawnictwa szkolne w miastach; 4) Zadania samorządów miejskich w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

MŁODZIEŻ POMORSKA W WARSZAWIE. — Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj przybyła do Warszawy wycieczka młodzieży pomorskiej. W dniu dzisiejszym wycieczka zwiedzać będzie miasto. W niedzielę o godzinie 3 po południu przyjmie wycieczkę prezydent ministrów, Ponikowski.

PAŃSTWOWA SZKOŁA SZTUK PIĘKNYCH powstać ma w Warszawie. Celem Szkoły będzie kształcenie młodzieży w malarstwie, rzeźbie i sztukach pokrewnych. Językiem wykładowym i urzędowym Szkoły będzie język polski. **Uczniami zwyczajnymi Szkoły** mogą być osoby, które ukończyły państwową szkołę średnią ogólno-kształcącą lub inną równorzędną. Osoby, nie odpowiadające tym warunkom, mogą być przyjmowane na uczniów zwyczajnych za zgodą ministra W. R. i O. P. Uczniom zwyczajnym Szkoły przysługują wszystkie uprawnienia studentów szkół akademickich.

120-LECIE INSTYTUCJI. Jedna z najstarszych w Polsce porozbiorowej placówek ekonomicznych o cechach państwowo-samorządnych — polska Dyrekcja ubezpieczeń wzajemnych — obchodzić będzie dnia 23 bm. 120 lecie swego istnienia.

STRAJK STRÓŻÓW W WARSZAWIE TRWA. Dn. 20 bm. u komisarza rządu w Warszawie zebrali się przedstawiciele ministerstwa pracy i opieki społecznej oraz delegaci zrzeszeń dozorców domowych. Reprezentanci właścicieli nieruchomości nie stawili się, natomiast przysłali zawiadomienie, że o żadnych podwyżkach wynagrodzenia dozorcom domowym pertraktować nie są w możności. Po podpisaniu odnośnego protokołu, przedstawiciel ministerstwa pracy i opieki społecznej oświadczył, że w czasie najbliższym będzie powołana komisja rozjemcza, która ostatecznie rozstrzygnie kwestję strajku.

ZABITY ZA OBRAZĘ ROLNIKÓW. We wsi Bieganów w pow. błońskim, jeden z włościan, Władysław Gmurka, w drugi dzień świąt wywodził przy »święconem« wobec swoich krewnych, że najgorszymi wrogami Polski są chłopi i wogóle rolnicy, sprzedający ziemiopłody po paskarskich cenach. Słuchacze byli tak zgorszeni tą argumentacją, że zabili Gmurkę kłonicami i kijami. Morderców aresztowano.

ZWIĄZEK REZERWOWYCH OFICERÓW POLSKICH NA G. ŚLĄSKU. W Katowicach odbyło się zebranie oficerów rezerwowych polskich z Górnego Śląska, na którem postanowiono utworzyć związek rezerwowych oficerów polskich na Górnym Śląsku. Związek ten ma na celu niesienie pomocy zdemobilizowanym oficerom, prowadzenie wśród nich pracy oświatowo-kulturalnej oraz obronę czci oficerskiej i utrzymywanie życia towarzyskiego.

Z POBYTU MIN. MICHALSKIEGO W KROŚNIEŃSKIEM. Z Krosna donoszą: Dnia 19 b. m. przybył do Zagłębia naftowego w Krośnieńskiem minister Michalski w towarzystwie prezesa lwowskiej Izby skarbowej, p. Bugny i naczelnego dyrektora P. K. K. P., p. Bigi. Minister zwiedził szyby naftowe »Witold I.« i »Witold II.« w Potoku, z których pierwszy już jest czynny, zaś drugi dopiero w wierceniu. Szyby te są jedyną kopalnią polską w Potoku; stanowią one własność p. Witolda Łozińskiego. Następnie dr Michalski udał się do fabryki p. Dunikowskiego dawniej »Beton«, będącej w rozbudowie i przemianie na rafinerję, oraz do szybów gazowych i rozdzielni Waterkeyna w Męcinie. Po obejrzeniu rafinerji Towarzystwa »Dąbrowa« w Jedliczu i rafinerji »Stawiarski i Spółka« w Krośnie, udał się do inspektoratu skarbowego tamtejszego okręgu, gdzie wysłuchał sprawozdania inspektora podatkowego. Minister Michalski, który żywo interesuje się Zagłębiem naftowem krośnieńskiem i związanym z gazami ziemnemi przemysłem, życzliwie wysłuchał żądań tamtejszych przedstawicieli sfer naftowych w sprawie procentów brutto, stacji geologicznej w Krośnieńskiem, odpaństwowienia rurociągów gazowych, oraz prośby o utworzenie przystanku kolejowego w Męcinie.

WYCIECZKA PROFESORÓW POLSKICH W BUKARESZCIE. Wycieczka profesorów i nauczycieli polskich przybyła do Bukaresztu w sobotę dnia 15 bm. i powitaną została na dworcu kolejowym przez przedstawicieli ministerstwa oświaty. Goście zwiedzili Bukareszt pod przewodnictwem znanego profesora rumuńskiego Jorgi. Wieczorem wycieczka wyjechała do Konstancy z zamiarem zwiedzenia Gałaczu i Jass, skąd nastąpi powrót do Polski.

ZGON FRANCISZKA ONDŘIČKA. Z Medjolanu donoszą, że sławny skrzypek, Franciszek Ondřiček, uległ na tamtejszym dworcu kolejowym atakowi apoplektycznemu, w chwili wyjazdu na wycieczkę do St. Lucca. — Ondřiček urodził się w Pradze w 1859 r., i był wychowankiem konserwatorjum paryskiego i słynnego Massart'a. W ciągu długoletniej karjery artystycznej należał do najwybitniejszych wirtuozów współczesnych. — Mieszkał też dłuższy czas stale w Wiedniu, skąd odbywał częste wycieczki artystyczne, był tam także jakiś czas dyrektorem »Nowego Konserwatorjum«, bez korzystniejszych jednak rezultatów pracy na tem polu. Po licznych podróżach artystycznych po całym świecie, grywał coraz rzadziej publicznie w ostatnim czasie i poświęcił się wreszcie pracy pedagogicznej w konserwatorjum praskiem.

LICZBA LUDNOŚCI WŁOCH, wedle spisu ludności z 1 grudnia 1921, razem z nowoprzyłączonemi po wojnie światowej terytorjami — wynosi 38,835.184 osób. W dawnych granicach Włoch mieszka 37.270.493 osób. W porównaniu zatem ze spisem z r. 1911 przybyło w tych granicach 2,595.116 mieszkańców, czyli 7.05%.

PORTUGALSKI SAMOLOT LUSITANIA, który wzniósł się w Saint Vincenz koło Cap Verde, wylądował na wybrzeżu brazylijskiem koło San Paolo.

ZMARLI.

— Dr Aleksander Pomianowski, adwokat, b. prezes lwowskiej Izby adwokackiej i syndyk m. Lwowa, zmarł 17 bm. we Lwowie w 83 roku życia.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje dnia 20 bm.: Wyż barometryczny rozszerzył się, ogarniając Skandynawję, depresja zaś przesunęła się w kierunku południowo-wschodnim, sięgając do morza Czarnego.

Przy takim rozkładzie ciśnienia przeważały wiatry północne, które unosząc zimne i wilgotne masy powietrza z nad morza Północnego, spowodowały znaczniejsze obniżenie temperatury w całej Europie. W godzinach porannych termometr wskazywał w Paryżu +5, w Ajaccio +2, w Monachjum +2, Dreźnie 0, Sztokholmie - 1, Warszawie +4.

Kraków godz. 8. ciśnienie 761·4; temperatura +4·0; maximum +8·2; minimum +1·3, opad 0·8 mm.; pochmurno.

Prognoza na piątek: Pogoda zmienna, zimno, miejscami opady.

STAN WODY na rzekach w dniu 20 kwietnia o g. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —140; Soła: Żywiec +300; Dunajec: Nowy Sącz +148; San: Przemyśl —20.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2365 Dziatwa szkolna pow. limanowskiego; 2366 Nauczycielstwo szkół powsz. Ogniska limanowskiego; 2367 Nauczycielstwo szkół powsz. pow. myślenickiego; 2368 i 2369 Pułk 79 piechoty; 2370 Pamięci Aleksandra Tarłowskiego syn Wincenty; 2371 Pamięci Zofji z Wysockich Tarłowskiej, syn Wincenty i 2372 Dr Wincenty Tarłowski — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj »Djabeł i karczmarka«. Jutro premjera 5-aktowego dramatu Jerzego Kaisera pt. »Gaz«. »Gaz« jest dramatem symbolicznym, rozgrywającym się pod formą realistyczną. Ekspresjonizm Kaisera uwidacznia się w oryginalnym stylu i skrótach sytuacyjnych oraz psychologicznych, pozwalających mu olbrzymi temat zagadnień filozoficzno-społecznych ująć w ramy nowego dramatu. W niedzielę po południu po raz ostatni w tym sezonie poetyczna bajka K. H. Rostworowskiego »Straszne dzieci« w premjerowej obsadzie.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek 21 bm. wielki balet z udziałem najwybitniejszych sił choreograficznych. Produkcje tego rodzaju są za granicą największą atrakcją dnia. W dzisiejszem divertissement przesunie się przed oczyma widzów, cały szereg tańców począwszy od klasycznego menueta, aż do egzotycznych tańców indyjskich i perskich. Prócz mistrzów baletu: Cesarskiego, Kjakszta, Iłyiny, Jabłońskiej itd. przedstawią się po raz pierwszy na deskach opery pp. P. i E. Koszutscy, których udział przyjęty będzie niezawodnie entuzjastycznie. W sobotę premjera operetki »Gasparone«, wyposażonej w nową wystawę i oryginalną inscenizację. W niedzielę po południu o g. 8½ arcydzieło polskiej muzyki, nieśmiertelna »Halka« z udziałem najlepszych sił naszego zespołu, wieczorem »Gasparone«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś w piątek premjera wesołej komedji hiszpańskiej Angelo Cana »Wilkołak« który wejdzie na repertuar w opracowaniu p. Węgierki, który zarazem znajdzie pole do popisu w roli medjum. Obok p. Larys-Pawińskiej wystąpią pp. Malicka, Skalska, Fobóg, Dobrzański, Fritsche, Wysocki i Szyszyłowicz. W sobotę po poł. po cenach 70 proc. zniżonych po raz 17 »Morphium«, wieczorem »Wilkołak«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w piątek »Dziewczę z Holandji«. Jutro w sobotę daną będzie po raz pierwszy w teatrze »Nowości« głośna i popularna operetka Herve'go »Nitouche«. Zupełnie nowa wystawa, doskonała obsada ról zapewnia tej pełnej miłych wspomnień operetce długie powodzenie.

KONCERT H. JADLOWKERA, słynnego tenora i najświetniejszego przedstawiciela »bel canta«, zapowiedziany na sobotę 22 bm., wywołał u nas wyjątkowe zainteresowanie. Po jednym z koncertów Jadlowkera w Berlinie pisał znany literat i estetа prof. Oscar Bie: »Wśród powodzi kwiatów i entuzjazmu tłumnej publiczności śpiewał Jadlowker. Słuchać jego i to godzinami — to wielka i wyjątkowa rozkosz. Jego umiejętność najsubtelniejszych cieniowań, przepiękny głos, jego mistrzowska technika w traktowaniu głosu, wyjątkowe operowanie oddechem, przecudne wiązanie tonu i portamentu, zawsze od frazy zawisłe, szlachetna interpretacja, wkońcu to wielkie zespolenie wszystkich tajników śpiewu — oto suma zalet i piękności budzących podziw najwyższy!«

KWARTET KOLBE. Jeden z najznakomitszych zagranicznych zespołów kameralnych o europejskiej sławie da jeden koncert w Krakowie w niedzielę 23 bm. w wielkiej sali Starego Teatru. Sprzedaż biletów w księgarni Krzyżanowskiego dobiega końca.

BALE I ZABAWY.

WIECZORNE DANCINGI. Tow. opieki nad wdowami i sierotami po oficerach chcąc uzyskać potrzebne fundusze celem ulżenia panującej nędzy wśród wdów, urządza dnia 22 i 29 kwietnia, oraz 6 maja trzy wieczorne Dancingi w salach Kasyna oficerskiego. Przygrywać będzie muzyka 20 pp. Początek o g. 8 wieczór. Zaproszenia imienne wydawane będą przez panie komitetowe dzień przed Dancingiem między 4—6 po poł. w gmachu Kasyna, ul. Zyblikiewicza 1, I piętro.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 21 bm.: »Djabeł i karczmarka«.
Sobota, 22 bm.: »Gaz«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Straszne dzieci«; wieczorem »Gaz«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Piątek, 21 bm.: Wieczór baletowy.
Sobota, 22 bm.: »Gasparone«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Halka«; wieczorem »Gasparone«.

TEATR »BAGATELA«:

Piątek, 21 bm.: »Wilkołak«.
Sobota, 22 bm. po poł.: »Morphium«; wieczorem »Wilkołak«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Piątek, 21 bm.: »Dziewczę z Holandji«.
Sobota, 22 bm.: »Nitouche«.

TEATR MARJONETEK
(Plac Matejki 5).

Codziennie »Pan Twardowski« czyli »Hulaj dusza bez kontusza«, baśń w 6 obrazach.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **ALBUM KRAKOWA.** Znany ze znakomitych swoich prac fotograf wileński, Jan Bułhak, przystąpił obecnie do wydania rzeczy kapitalnej, mianowicie albumu Krakowa i jego widoków w ośmiu tomach po 50 plansz. Bułhak zdobył już sobie imię takiem fotograficznem opracowaniem zabytków Wilna. W ciągu lat włożył zaś ogrom pracy w nagromadzanie materjału fotograficznego z Krakowa. Są to nie tylko pospolite widoki i perspektywy, lecz przedewszystkiem mnóstwo szczegółów architektonicznych, zdejmowanych z dużem znawstwem i kulturą, grupowanych systematycznie i planowo. Wydawnictwo takie, które zaleca się wartością nie tylko artystyczną dla każdego znawcy, lecz także i praktyczną dla uczonych architektów i t. p., wymaga jednak w dzisiejszych czasach ogromnych kosztów, tem bardziej, że wykonywane jest na sposób europejski najlepszemi środkami na najlepszym papierze i przy zastosowaniu najlepszego kartonu. Cena też całego albumu krakowskiego wynosi 240.000 Mkp. Oczywiście dzieło takie jest przystępne tylko dla bardzo nielicznych prywatnych i indywidualnych zbieraczy i miłośników. Tem skwapliwiej jednak powinny na nią zwrócić uwagę ciała zbiorowe towarzystw, przedewszystkiem zaś instytucje publiczne, które już to ze swego charakteru, już to z tytułu swoich zadań tego rodzaju wydawnictwa gromadzić u siebie powinny. Tych tedy instytucyj i towarzystw na rozpoczęcie tego wspaniałego wydawnictwa zwracamy uwagę.

— **PRZEPISY PRAKTYKI SZKOLNEJ.** Pod tym tytułem ukazała się na półkach księgarskich w drugiem wydaniu książeczka, opracowana przez dyrektora seminarjum, dra Antoniego Mikulskiego, wydana przez »Ossolineum« we Lwowie. — Książka zawiera wykaz ustaw i rozporządzeń, dotyczących szkolnictwa powszechnego, a wydanych przez państwo polskie, oraz ich opracowanie w zakresie codziennej praktyki szkolnej, rozkład godzin dla szkół w poszczególnych typach szkół, przepisy hygjeny szkolnej, przepisy o prawach i obowiązkach nauczycieli, wreszcie pouczenie o prowadzeniu kancelarji szkolnej wraz z wzorami pism urzędowych. Książka jest niezbędnem »vademecum« dla nauczycieli kwalifikowanych, dla kandydatów nauczycielskich i wszystkich, zdających egzaminy nauczycielskie. Uzupełnieniem książki jest »Zbiór ustaw i rozporządzeń w zakresie szkolnictwa powszechnego«, którego druk w opracowaniu tego autora rozpoczęło wspomniane wydawnictwo.

— **NOWE KSIĄŻKI:**

J. K. IŁŁAKOWICZ: Śmierć Feniksa. Poezje. Warszawa. Tow. wyd. »Ignis«.

Zofja POLLAKOWA: Impresje. Warszawa-Kraków. Księgarnia J. Czerneckiego.

Leopold KRONENBERG: Szukanie ludzkości. Utwory poetyczne. Czeski Cieszyn. 1922. Str. 76.

EURYPIDES: Medea. Przełożył, wstępem i objaśnieniami opatrzył Bogusław Butrymowicz. Kraków. Nakładem Spółki wydawniczej. (Bibljoteka narodowa. Serja II. Nr. 13).

MACIEJ WIERZBIŃSKI: Szalony rok. Powieść osnuta na wypadkach 1846 roku. Warszawa. 1922.

Gustaw BOJANOWSKI: Dziewczyna z Raju. Powieść. Warszawa-Kraków. Nakład J. Czerneckiego.

ZOFJA POLLAKOWA: Impresje. Poezje. Warszawa-Kraków. Księgarnia J. Czerneckiego.

Gustaw BOJANOWSKI: Wstyd. Powieść. Nakład J. Czerneckiego.

Artur SCHROEDER: Tajemnice teatru. Nakład wydawnictwa »Nowa Era«. Lwów -1922.

Fr. NIETZSCHE: Tak rzecze Zaratustra. Przekład i wstęp W. Berenta. Warszawa. »Ignis«.

GUSTAW BOJANOWSKI: Wstyd. Powieść. Warszawa-Kraków. Nakładem księgarni J. Czerneckiego.

ARYSTOFANES: Rycerze. Przełożył i opracował Bogusław Butrymowicz. Kraków. Nakład Spółki wydawniczej. (Biblioteka Narodowa. Serja II. Nr 11).

PAŹDZIERSKI Nikodem: Poznań z 152 ilustracjami. Lwów, 1922. Książnica T. N. S. W.

BOY: Nowe studja z literatury francuskiej. Kraków, 1922. Krak. Sp. Wyd.

Z sali sądowej

Kraków, 21 kwietnia.

SZAJKA BANDYTÓW Z CHRZANOWSKIEGO PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się przed trybunałem doraźnym dwudniowa rozprawa przeciwko szajce bandytów, grasujących w powiecie chrzanowskim. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Trzaskowski, wotowali s. s. o. Baczyński, s. s. o. Czuma i s. s. o. Droździkowski. Oskarżał prokurator Michałowski.

Punktualnie o godzinie 9 rano pod eskortą żołnierzy z oficerem na czele, w asyście dozorców więziennych wprowadzono na salę rozpraw trzech członków osławionej szajki. Bandyci usiedli na ławie oskarżonych, robiąc ponure wrażenie na zebranej na sali rozpraw publiczności. Są to: Jan Ryś, lat 20, górnik z Jaworzna, Augustyn Paluch, lat 20 (nieskończonych), murarz z Trzebini i Paweł Grzegorzkiewicz, lat 23, robotnik kopalniany z Tenczynka.

Oskarżony Ryś do winy się przyznaje. Dnia 14 marca b. r. z Grzegorzkiewiczem oraz dwoma chłopcami z Jaworzna, ale bez Palucha, napadł na dwóch żydów, jadących drogą. »Staszek« (tak zwał się jeden z owych chłopców) zatrzymał konie, a Grzegorzkiewicz zagroził żydom rewolwerem. Wtedy młodszy z napadniętych sam oddał pieniądze, starszemu zaś wydarli bandyci portfel z pieniędzmi z zanadrza. Drugim zbrodniczym czynem Rysia był napad na gospodarza Nowaka w Kościelcu dnia 30 marca b. r. W napadzie tym brali udział Grzegorzkiewicz i Paluch. Grzegorzkiewicz zagroził Nowakowi rewolwerem i zrabowali mu ubranie, kapelusz, zegarek, oraz pieniądze. Dnia 2 kwietnia napadli w Zagórzu na Jana i Józefa Dębskich, którym zrabowali pieniądze. Na drugi dzień w Radwanowicach nieznanemu gospodarzowi z Kongresówki zabrali 6.000 Mkp. i ubranie dzienne, które niósł z jarmarku. Następnie 6 kwietnia w Pogorzycach napadli na gospodarza Celarka, przyczem Grzegorzkiewicz zranił Celarka rewolwerem w głowę. Po obezwładnieniu Celarka bandyci zabrali mu słoninę, tytoń i pieniądze. Wreszcie 10 kwietnia napadli na gospodarza Wiedańskiego, któremu zrabowali 70 mkp. rzeczy i pieniądze. Za zrabowane pieniądze Grzegorzkiewicz kupił dla członków szajki chleb. Ostatnim występem bandytów był napad na Bachnera, któremu zrabowano 180.000 Mkp.

Oskarżony Grzegorzkiewicz wypiera się wszystkiego, twierdząc, że zasiadający na ławie z nim obciążają go, gdyż czują do niego złość. W rabunkach udziału nie brał. Skonfrontowany z Rysiem, który w oczy powtórzył Grzegorzkiewiczowi, że razem chodzili na »zbój«, zapiera się dalej winy.

Oskarżony Augustyn Paluch, wśród płaczu przyznaje się, że popełnił szereg rabunków i wyjaśnia je zgodnie z oskarżonym Rysiem.

Następnie przewodniczący rozprawy przystąpił do przesłuchania świadków.

Świadek Trojanowski, nadkomisarz policji państwowej, przedstawia, że w powiecie chrzanowskim popełniono w ostatnich sześciu tygodniach szereg rabunków w rejonach 6 posterunków policyjnych, znacznie odległych od siebie, co stanowiło wielką trudność w wyśledzeniu sprawców. Na podstawie rozmaitych poszlak świadek doszedł do przekonania, że siedzibą bandytów jest Trzebinia. Obsadził przeto las pod Libiążem policjantami, mimo to jednak w dalszym ciągu popełniano rabunki.

Jeden z napadniętych, kupiec Bachner, rozpoznał jako sprawcę napadu, Grzegorzkiewicza, w chwili, gdy aresztowano tego opryszka na polach koło lasu. Było to bezpośrednio po napadzie na Bachnera, którego napotkał i zaczepił posterunek policji. Bachner oświadczył wtedy, że przed chwilą został napadnięty. Puszczono się w pogoń i o kilkaset kroków przytrzymano Grzegorzkiewicza, którego Bachner rozpoznał, jako jednego z uczestników napadu. Również aresztowano wtedy Palucha, reszta zaś bandytów uciekła.

W dochodzeniach policyjnych Paluch przyznał się do popełnionych rabunków i wydał wspólników, w następstwie czego aresztowano Rysia, który również przyznał się do wszystkiego. Aresztowany zaś Grzegorzkiewicz wyparł się udziału w napadach, mimo, że go rozpoznał Bachner.

Przesłuchani, jako świadkowie, poszkodowani podają przebieg dokonanych na nich rabunków; nie rozpoznają jednak w osobach oskarżonych sprawców tych napadów, tłumacząc się przestrachem w chwili rabunku. Jedynie poszkodowany Nowak rozpoznaje Grzegorzkiewicza.

Około godziny 12 w południe przewodniczący odroczył rozprawę do dziś na godzinę 9 rano.

Francja żąda anulowania traktatu rosyjsko-niemieckiego

Paryż, 20 kwietnia. (PAT). Prezydent ministrów, Poincaré, poinformował wczoraj Radę ministrów o krokach, jakie przedsięwziął u rządów koalicyjnych i u rządów małej ententy. Zażądał on od tych państw, aby się porozumiały w sprawie wystosowania pod adresem Niemiec usilnego wezwania do anulowania traktatu niemiecko-rosyjskiego. Konferencja ambasadorów, której sprawa ta została przedłożona, będzie mogła wysłuchać wskazówek rządów koalicyjnych i ułożyć tekst wezwania. Sankcjonowanie »ex post« układu, popełnionych przez Niemców, **przekreśla kompetencję konferencji w Genui**, albowiem traktat w Rapallo **jest naruszeniem traktatu wersalskiego, który nie może być w Genui przedmiotem dyskusji**, porusza w dalej kwestję reparacji, która również w Genui **nie może być omawiana**. Oczywiście, że jeżeli Niemcy zgodzą się na anulowanie traktatu, wówczas będzie krok dyplomatyczny, który nastąpił dzisiejszej nocy, **bezprzedmiotowym.**

NASTROJE WŚRÓD DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Genua, 20 kwietnia. (PAT). Słychać, że w delegacji niemieckiej **zaszła zmiana nastrojów**. Zaniechała ona zamiaru przyjęcia wykluczenia i zapowiada obecnie **nowy projekt noty**, która ma być ogłoszona przed upływem dnia dzisiejszego.

PROPOZYCJA POŻYCZKI AMERYKAŃSKIEJ DLA POLSKI.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« dowiaduje się z miarodajnego źródła, że rząd nasz otrzymał z Ameryki propozycję **większej pożyczki dolarowej. Warunki pożyczki mają być bardzo korzystne.**

Różne wiadomości polityczne

ODZNACZENIE RUMUŃSKIE. Z Warszawy telefonują nam: Dnia 19 bm. poseł rumuński Florescu wręczył dyrektorowi departamentu politycznego ministerstwa spraw zagranicznych Kaj. Morawskiemu odznaczenie Wielkiego oficera orderu korony rumuńskiej. Odznaczenie to otrzymał p. Morawski w związku z podpisaniem traktatu polsko-rumuńskiego.

ZAMACH NA KURJERA DYPLOMATYCZNEGO. »Berliner Tagblatt« donosi, że dnia 18 bm. rano znaleziono w pociągu pospiesznym, jadącym z Berlina do Monachjum obywatela polskiego Herbsta w stanie nieprzytomnym. [illegible]

ARESZTOWANIE KAPPA. Z Lipska donoszą 18 b. m.: W poniedziałek przybył Kapp z Szwecji do Sassnitz, [illegible] został aresztowany i odstawiony do więzienia śledczego w Lipsku. Kapp, stosownie do swej zapowiedzi, stawił się dobrowolnie.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES KOLEJOWY rozpoczął swoje prace w Rzymie.

Dział ekonomiczny

* KREDYT BUDOWLANY. Z Warszawy donoszą: Z inicjatywy p. ministra skarbu odbyła się konferencja w komitecie ekonomicznym Rady ministrów, na której zastanawiano się nad sprawą ruchu budowlanego. W konferencji uczestniczyli pp.: min. skarbu, dr Michalski, min. przemysłu i handlu, inż. Ossowski, min. poczty, dr Stesłowicz, min. pracy, inż. Darowski, wiceminister robót publ., Rybczyński, wiceminister kolei inż. Eberhardt, dyr. Jakimowicz, inż. Rechowicz, dr Zaczek, Szubartowicz, wicedyrektor Rogalski, a z ramienia banków i instytucyj kredytowych, dr Dwernicki, Gross, Zdanowski i dr Szenwald. Po referacie dr Grossa i dr Dwernickiego, wysłuchano sprawozdania z działalności Banku komunalnego i Banku budowlanego, poczem rozwinęła się dyskusja na temat pomocy finansowej w sprawach budowlanych.

Biorąc pod uwagę obecny stan skarbu państwa, wyznaczono **miljard marek na udzielenie pożyczek** budowlanych. Z sumy powyższej otrzymał Bank komunalny 400 miljonów marek, Bank budowlany i miejski zakład kredytowy w Krakowie po 300 miljonów, z tem zastrzeżeniem, żeby w pierwszym rzędzie udzielano kredytu na zasadach obowiązujących instrukcyj, nadewszystko kooperatywom budowlanym ściśle urzędniczym.

* JARMARKI CHMIELARSKIE W WARSZAWIE. »Kurjer Warszawski« podaje: Rada Giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie na swojem ostatniem posiedzeniu uchwaliła wznowić w stolicy państwa polskiego jarmarki chmielarskie i rozpocząć w tym kierunku prace przygotowawcze.

* POŁOŻENIE GOSPODARCZE AMERYKI I POLACY. W Stowarzyszeniu kupców polskich w Warszawie wygłosił przemysłowiec polski z Chicago, dr Gmiński, referat o obecnem położeniu gospodarczem Ameryki, przechodzącej, jak wiadomo, ostre przesilenie gospodarcze skutkiem nadmiaru produkcji, której zbyt utrudnia wysoki kurs dolara. Doszło już do tego, że w miejscowościach, bardziej oddalonych od kopalni węgla, używa się ziemiopłodów na opał. W produkcji amerykańskiej dominują rzeźnie, stalownie i fabryki samochodów, rząd zaś, rozumiejąc, że zwycięstwo w przyszłej wojnie będzie w ręku chemika i lotnika, usilnie rozwija te dwie gałęzie przemysłu.

Polacy, prawie wyłącznie chłopi i robotnicy, spełniają najcięższe roboty, kupców zaś i przemysłowców polskich w Ameryce prawie niema, gdyż ci, którzy się wybijają, zaraz się amerykanizują. Z wyjątkiem Texas'u, wszędzie proces asymilacyjny postępuje tak szybko, że emigranci polscy, którzy do lat 20 nie wrócą do kraju, ulegną zupełnie amerykanizacji.

Zdaniem prelegenta, zainteresowanie Ameryki wyczerpuje dziś wyłącznie ekspanzja na Daleki Wschód, stąd nie zwraca większej uwagi na Europę i dlatego przy odbudowie gospodarczej Polski niema co liczyć na kredyt amerykański.

KAPITAŁ FRANCUSKI W PRZEDSIĘBIORSTWACH NAFTOWYCH. W organizacji koncernu »Międzynarodowej Unji naftowej«, do której, jak wiadomo, należą głównie: grupa naftowa »Dąbrowy«, galicyjskie Tow. akc. »Karpaty« i t. d., mają być przeprowadzone pewne zmiany. Przedsiębiorstwa naftowe, położne w Austrji, Czechosłowacji, na Węgrzech i w Polsce, mają być w głównej mierze podporządkowane wpływom »Société des Pétroles de Dąbrowa«, inne zaś przedsiębiorstwa wpływom t. zw. »Diskontogruppe«. Zarząd będzie spoczywał w przyszłości w rękach komitetu wykonawczego na czynności zarządu będzie w zupełności wykluczony. Francuskie grupy kapitalistyczne, reprezentowane w »Międzynarodowej Unji naftowej« starają się bowiem przedewszystkiem o to, by źródła naftowe, położone w Galicji, dostać pod swój wpływ.

* WĘGIEL POLSKI DLA AUSTRJI. »Mittags-Zeitung« donosi, że wkrótce odbędą się rokowania między rządem austrjackim a polskim w sprawie dostawy węgla z Zagłębia Górnośląskiego. Rokowania te odbędą się w Warszawie po konferencji genueńskiej. Przewidziane jest zapewnienie wolnego handlu i zniesienie dotychczasowego sposobu kontyngentowania.

* ZAKAZ WYWOZU BYDŁA WĘGIERSKIEGO. Węgierskie ministerstwo rolnictwa postanowiło ogłosić zakaz wywozu węgierskiego bydła bitego, aby w ten sposób spowodować zniżkę ceny mięsa. Na rynkach węgierskich już dziś cena spadła o 8—10 koron.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (20 kwietnia). Żyto franco skład Warszawa 12.100, jęczmień franco wagon Warszawa 10.500, otręby pszenne franco Warszawa 8700, łubin żółty 11.800, mąka żytnia 70% 17.000.

ZATWIERDZENIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ WE LWOWIE. Z Warszawy telefonują nam: Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zatwierdzoną zostanie przez rząd giełda zbożowa we Lwowie.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla walut i dewiz zachodnich usposobienie bez zmiany. Marka niemiecka po ostatnich perypetjach nieco ochłonęła i w obrotach przekazowych była mocniejsza o ¼ punktu, na Pragę robiono słabiej. Wiedeń bez zmiany. Stan rynku papierów dywidendowych nie ulega zmianie, przedewszystkiem skutkiem dalej trwającej ciasnoty rynku pieniężnego, wykazującego duży popyt na gotówkę i bardzo wysokie stopy procentowe z powodu ograniczenia kredytu ze strony P. K. O. i P. K. K. P.

W dniu wczorajszym obroty dokonywano przeważnie na poziomie dotychczasowych kursów, większe zainteresowanie dla »Trzebini«, »Tepege« i »Chodorowa«. Z akcyj bankowych nabywano tylko Hipoteczny; papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 20 kwietnia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	825'—	875'—
Transakcja		850'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	550'—	600'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	700'—
Transakcja		650'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
»Polski Glob«	800'—	900'—
Transakcja		850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Transakcja		340'—
Zieleniewski	6300'—	6700'—
Transakcja	6400'—	6500'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań	2400'—	2500'—
Transakcja		2450'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1250'—	1400'—
Transakcja	1275'—	1350'—
»Trzebinia« fabr masz. i narz. roln.	1900'—	2000'—
Transakcja	1925'—	1950'—
Zakłady amun. »Pocisk«	750'—	850'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6100'—	6300'—
Sierszańskie zakłady górnicze	5900'—	6300'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5800'—	6200'—
Transakcja	5900'—	6000'—
Polska Nafta	2025'—	2125'—
Transakcja		2050'—
»Oikos«	5600'—	—'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« zjedn. fabr przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4500'—	5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3250'—	3450'—
Transakcja	3300'—	3400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3750'—	3900'—	3750'—	3900'—
Transakcja				3830'—
Dolary kanad.	3550'—	3700'—	3550'—	3700'—
Franki francuskie	345'—	355'—	355'—	365'—
Transakcja				359'—
Franki belgijskie	315'—	330'—	325'—	335'—
Franki szwajc.	740'—	760'—	740'—	760'—
Transakcja				746'—
Funty szterl.	16700'—	17200'—	16700'—	17300'—
Marki niemieckie	13'25	14'—	13'25	14'—
Transakcja			13'40	13'75
Korony austr.	0'49	0'51	0'49	0'51
Transakcja			0'50¼	0'50½
Korony czeskie	74'—	76'—	74'50	76'50
Transakcja				76'—
Korony węgierskie	4'75	5'25	4'75	5'25
Lei rumuńskie	23'—	25'—	24'—	26'—
Liry włoskie	195'—	215'—	195'—	215'—
Transakcja				210'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (20 kwietnia). Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 3850—3860—3855, sprzedaż 3875, kupno 3835, funty szterlingi trans. 17.050. marki niemieckie trans. 13'40. Czeki: Gdańsk trans. 13'37½—13'60—13'20, Belgja trans. 332—328—329, sprzedaż 331, kupno 327, Berlin trans. 13'25—13'45—13'40. sprzedaż 13'60, kupno 13'20, Londyn trans. 17.175—17.100—17.150. sprzedaż 17.250, kupno 17.050, Nowy York trans. 3860. sprzedaż 3880. kupno 3840, dolary drobne sprzedaż 3860, kupno 3820, Paryż trans. 361'50—359—359'57½, sprzedaż 361, kupno 357, Praga trans. 76'50—76, Szwajcarja trans. 755—752'50, sprzedaż 755, kupno 747. Sztokholm 992'50, Wiedeń trans. 50—49'75. sprzedaż 50'25, kupno 49'25.

Oblig. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 275, kupno 270. za 100 marek trans. 60, sprzedaż 61, kupno 59, 5% Warszawy sprzedaż 297. kupno 293, 6% oblig. z 1915 i 1916 trans. 235, 6% obligacje z 1917 r. 156.

Akcje: Bank handlowy 4475—4500. Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3350—3450, 6 emisja 3200—3300. Bank zjedn. ziem pol. 1600—1625. Warsz. Tow. fabryk cukru 33.250—34.500—34.000, Firlej 1675. Drzewny przemysł i handel 1775, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 30.000—31.250—30.500, Lilpop-Rau-Loewenstein 3775—3790, Ostrowieckie zakłady 8525—8600—8525. Rudzki i Ska 2575—2600. Starachowice 6350—6175. Zakłady żyrardowskie 78.000—77.000, Borkowski 1350—1375, Bracia Jabłkowscy 1725—2200—2190—2200. Polska Nafta 2125—2110—2115.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (20 kwietnia). Praga 152'50 Zagrzeb 25'50, Budapeszt 9'75. **Warszawa 202'25**, Włochy 410, Bukareszt 56, Londyn 33.925, Nowy York 7262, Paryż 711'50, Szwajcarja 1493'50, Berlin 27'25, Holandja 2965.

GIEŁDA PRASKA. (20 kwietnia). Berlin 17'75. **Warszawa 123—143'50**, marka niemiecka 17'75, marka polska 123'50—143'50.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (20 kwietnia). Berlin 1'82. Holandja 195'25. Nowy York 514. Londyn 22'72, Paryż 47'85, Medjolan 27'92, Bruksela 44. Kopenhaga 109. Sztokholm 133, Chrystjanja 97'75, Madryt 79'90. Buenos Aires 182'50, Praga 10'25, Budapeszt 0'65, Zagrzeb 1'66, Bukareszt —, Warszawa 0'14, Wiedeń 0'06³/₄. austr. korona stempl. 0'07 7/8.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie notowano dolary ameryk. 3850 mk., dolary kanad. 3650 mk., marki niemieckie 13'60 mk, korony czeskie 80 mk., korony austrjackie 0'53 mk., franki francuskie 350 mk., funty szterlingi 17.300 mk., 100 rubli złotych 188.000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Nr 1 o g. 0'14 posp. do Lwowa; Nr 603 o g. 5'20 posp. do Krynicy i Zagórza; Nr 6103 o g. 5'40 posp. do Zakopanego i Rabki; Nr 721 o g. 7'05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszowa; Nr 221 o g. 7'50 osob. do Bochni; Nr 1411 o g. 8'25 osob. do Wieliczki; Nr 6101 o g. 9'00 posp. do Zakopanego; Nr 409 o g. 9'20 posp. do Lwowa; Nr 21 o g. 10'10 osob. do Lwowa; Nr 611 o g. 11'00 osob. do Krynicy przez Tarnów; Nr 1213 o g. 13.25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza; Nr 1413 o g. 14'00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia; Nr 6213 o g. 14'20 osob. do Kocmyrzowa; Nr 225 o g. 14'35 osob. do Tarnowa; Nr 723 o g. 18'50 osob. do Lublina przez Rozwadów; Nr 223 o g. 19'25 osob. do Tarnowa; Nr 23 o g. 19'55 osob. do Lwowa; Nr 1415 o g. 20'25 osob. do Wieliczki; Nr 613 o g. 20'55 osob. do Nowego Sącza przez Tarnów;

Nr 1215 o g. 22'10 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza; Nr 25 o g. 23'10 osob. do Lwowa; Nr 4 o g. 0'35 posp. do Warszawy; Nr 16 o g. 0'50 osob do Warszawy; Nr 24 o g. 5'00 osob. do Piotrowic; Nr 206 o g. 6'05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża); Nr 2 o g. 6'42 posp. do Warszawy; Nr 12 o g. 10'20 osob. do Warszawy; Nr 26 o g. 11'40 osob. do Piotrowic; Nr 112 o g. 13'35 osob. do Trzebini; Nr 112 o g. 14'45 osob. do Piotrowic; Nr 912 o g. 17'00 osob. do Warszawy przez Dęblin; Nr 122 o g. 17'40 osob. do Cieszyna Żywca przez Dziedzice; Nr 14 o g. 19'35 osob. do Warszawy; Nr 410 g. 21'45 posp. do Poznania; Nr 6 o g. 23'00 posp. do Warszawy.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26. tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1.

Starostwo krakowskie, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godz. przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1.

Magistrat, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godz. urzęd. od 8—2.

Izba skarbowa, ul. Helclów L. 2, tel. 225; godz. przyjęć: prezes od 12—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 9—1.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 20 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168. otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2. wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Rutynowany buchalter - bilansista z Akademją handlową i 25-letnią praktyką, poszukuje posady w większem przedsiębiorstwie bankowem, fabrycznem lub handlowem. — Zgłoszenia pod „A. M. 80“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 2167

Fortepian „Minion“, prawie nowy, do sprzedania: Wielopole 12, mleczarnia. 2171 1 2

Wózki dziecięce, sypialnia, kredensy, otomany, szafy, łóżka, biuro amerykańskie, tanio do sprzedania. Plac Marjacki 3, u tapicera. 2177 1 3

PAPIERY LISTOWE

pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca

skład papieru i galanterji

MICHAŁ SŁOMIANY

Kraków, ul. Sławkowska 24.

1830 3 10

Na wycieczki w Zakopanem pasztety, buljony dla piersiowo chorych i inne delikatesy, gulasze w puszkach. Dyonizy Chrabąszcz, Szczepańska 7. Zamówienia uskutecznia się także w Zakopanem, Kościeliska 26. 737 2 3

Oświadczam niniejszem, że za syna mojego Szymona Geldwertha żadnych długów nie płacę, ani też weksli lub skryptów dłużnych nie podpisuję.

2097 2 2 **Debora Geldwerth.**



Matki winny pamiętać o hygienicznej przysypce dla dzieci puder „Dzidzi“. — Sprzedają apteki i składy apteczne. —

Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

1772 6 30

Kostjum nowy, tanio do sprzedania. Tamże płaszcz, kurtka damska i męskie ubranie. Grodzka l. 33, I p., oficyny. 494

Kupuję starą garderobę

męską i damską, bieliznę, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ul. Szczepańska 5, I p., **w oficynie**

1959 4 20

Tanio do sprzedania: 1 centryfuga mleczna 140 litrów, 1 chłodnik mleczny, 1 siewiarka ręczna, 1 siodło damskie. Bliższa wiadomość: Oskar Haempel, Biała, ul. Komorowicka l. 17. 2147 2 2

Rutynowany koncypient

adwokacki z prawem substytucji przyjmie posadę od 1 maja b. r. w Krakowie. Zgłoszenia przyjmie z grzeczności adwokat Dr Szlachet w Krakowie, ul. Zielona l. 7.

2151 2 3

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Meble
Sypialnie
Kredensa
Otomany sprężynowe
Spiżarki
Stoły 1848 2 2
Krzesła gięte

po cenach przystępnych

Józef Szczurek

Kraków, ulica Stolarska
w kramach OO. Dominikanów.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 240 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 240 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Masażystka dyplomowana wykonuje masaż przeciw zwiotczeniu ciała, otyłości, celem odzyskania jędrności i wyrobienia biustu. Aplikuje injekcje polecane przez lekarzy, operuje odciski, manicure. Kazimiera Kupnicka, Kraków, ul. Garncarska 24, dom Serbanek. 2082

Sprzedaż

kawiarń, kin, destylacyj, piekarń, hoteli, fabryk

młynów

tartaków, domów handlowych,

willi

cegielń, domów prywatnych.

Majątki

także karczmy, kuźnie, rzeźnie

kolonje

stolarnie; pośredniczy na Pomorzu

A. M. Makowski

najstarsza i największa ajencja majątków na miejscu.

Tamże do nabycia około

600 objektów.

Tczew, Telefon Nr 9, Strzelecka (Schanzenstr.) 5.

56 0 10

BROWAR LIMANOWSKI

zawiadamia, że obecnie produkuje piwo przedwojenne

14%

Złote jasne, typu pilzneńskiego. Sarmackie ciemne, typu monachijskiego.

W Krakowie do nabycia w beczkach i butelkach

w Reprezentacji piwa, Kraków, ul. Hetmana Żółkiewskiego 14.

Telefon Nr 3223. 2375 1 3 Telefon Nr 3223.

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

Zaproszenie do subskrypcji.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Akcyjnego Banku Hipotecznego uchwaliło dnia 10 stycznia 1922 r. podwyższenie kapitału akcyjnego z mkp. 140,000.000 na

mkp. 280,000.000.

Rada nadzorcza, na podstawie zezwolenia ministerstwa skarbu z dnia 1-go marca 1922 r. Nr 597/22 3 DK, udzielonego w porozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu, przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego na razie o **mkp. 70,000.000** przez wydanie 250.000 sztuk nowych akcyj po mkp. 280 imiennej wartości w drodze publicznych zapisów, na warunkach następujących:

1) Akcjonarjusze dawni mają prawo pierwszeństwa w nabyciu nowych akcyj w stosunku 3 akcyj dawnych na 1 nową akcję.

2) Akcjonarjusze, chcący wykonać prawo poboru, mają w poniżej oznaczonym terminie przedłożyć swoje dawne akcje wraz z konsygnacją, bez arkuszy kuponowych, które będą im natychmiast zwrócone po uwidocznieniu wykonania prawa poboru.

3) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy na podstawie prawa poboru mkp. 600, dla nowych zaś subskrybentów po mkp. 750 za sztukę.

4) Cena kupna złożoną ma być w całości przy zgłoszeniu w gotówce, oraz z 5% odsetkami od tej ceny kupna za czas od dnia 1-go stycznia 1922 r. do dnia zapłaty, a nadto podatek giełdowy w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1921 r. prz. 536.

5) Nowe akcje uczestniczą w zyskach banku od dnia 1-go stycznia 1922 r. na równi ze staremi akcjami.

6) Termin wykonania prawa poboru upływa z dniem 30-go kwietnia 1922 roku.

Przydział akcyj nowych subskrybentom odpada, z powodu, że zbyt wszystkich akcyj, pozostających po wykonaniu prawa poboru, już jest zapewniony.

Nowe akcje wydane będą po sporządzeniu sztuk, za zwrotem tymczasowego potwierdzenia kasowego na uiszczoną wpłatę. 1819 3 3

Zgłoszenia przyjmują:

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie i jego oddziały.
Bank Dyskontowy Warszawski i jego oddziały we Lwowie i Drohobyczu.
Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu w Wiedniu.
Union-Bank w Wiedniu.
Böhmische Escompte-Bank und Credit-Austalt in Prag.

Lwów, dnia 31 marca 1922 r.

Rada nadzorcza.

(Przedruku nie płacimy).

SPÓŁKA TRANSPORTOWA

„CRACOVIA“

Dom spedycyjno-komisowy

Grodzka 60 Kraków Telefon 270

Filje: Lwów, ulica Halicka L. 20.
Tarnów, pl. Sienkiewicza 6. 1652 2 2
Wiedeń, I., Schönlaterngasse 7a.

Wysyłka towarów w kraju i za granicę.

Przesyłki zbiorowe ze wszystkich większych miast.

Oddział: Łódź, ulica Piotrkowska L. 22.



Proj.: Powsz. biuro reklamy PRASA, Karmelicka 16. 1431 5 5

Generalne zastępstwo na Małopolskę i Śląsk: Austr. fabryki samochodów, Tow. akc., przedtem Austro-Fiat, fabryk Austro-Daimler, Puch:

AUSTRO-DAIMLER

Tow. budowy motorów, S. A. 1757 3 3

FILJA: KRAKÓW

Biura: ulica św. Gertrudy 2, telefon 3434 Garaże i warsztaty: plac Biskupi 11

dostarcza natychmiast ze składu:

automobili ciężarowych, osobowych, lokomotywek itd.

Wszystkie części składowe i rezerwowe stale na składzie w Krakowie.

AKCYJNE TOWARZYSTWO ELEKTRYCZNE

PRZEDTEM **SOKOLNICKI i WIŚNIEWSKI**

Reprezentacja polskich zakładów elektrycznych BROWN BOVERI S. A.

Kraków, ul. Dominikańska 3. Telefon 1286 2053 2 3

wykonywa wszelkie roboty elektrotechniczne.

Oddział towarowy: ul. św. Marka 27. Telef. 1206.

Posiada na składzie: wszelkie materjały do instalacji elektrycznego światła i siły, sygnalizacji, gromochronów, telefonów itp. Maszyny elektryczne dla rozmaitych napięć i siły z fabryki Brown Boveri.

NASIONA WARZYWNE
NASIONA KWIATOWE
NASIONA ROLNE - - - -
pierwszorzędnej proweniencji

DRZEWKA OWOCOWE PIENNE
DRZEWKA OWOCOWE KARŁOWE
DRZEWKA I KRZEWY OZDOBNE
najlepszej jakości 1191 4 4

POLECA NA SEZON WIOSENNY

SKŁAD NASION: ul. Radziwiłłowska 19, Telefon 364

„POMONA“

SZKÓŁKI: ul. Warszawska L. 75 (za rogatką Warszawską)

Spółka z por. ogr.

Prosimy żądać cennika nasion W KRAKOWIE Ceny drzew na żądanie listownie.

„KREM PERŁOWY“

nadaje zębom perłową białość, usuwa kamień ślinowy, chroni zęby od psucia się i próchnienia 903 11 0

WSZĘDZIE DO NABYCIA!

Marnujesz czas i pieniądz

piorąc jak dotąd mydłem. Rozsądna i oszczędna gospodyni używa dzisiaj do prania tylko

Proszek mydlany 1900

Poznańskie Zakłady Chemiczne Kazimierz Chmielewski T. A.

Poznań — Główna. 2037 2 6

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!

nawet zupełnie zniszczone

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia Pierwsza w Małopolsce pracownia dla naprawy maszyn biurowych.

Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancją.

W. Keyha, mechanik, Kraków, Florjańska 3.

Telefon Nr 1577. 621 21 0

CEMENTU PORTLANDZKIEGO

WAPNA RZĄSKA

niezrównanej jakości, uznanych za najlepsze, dostarcza natychmiast

Tow. akcyjne L. & G. Kaden

Kraków

Dunajewskiego 6. Telefon 291.

!! Żądajcie natychmiast ofert !!

1347 3 3

WAŻNE DLA ZAKŁADÓW POGRZEBOWYCH!

20% taniej od wyrobów warszawskich poleca

TRUMNY METALOWE

różnego fasonu, wielkości i ornamentacji

ZAKŁAD BLACHARSKI

EDWARDA PIECZONKI

KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 10.

Wielka ilość gotowych trumien na składzie. 1360

BECZEK ŻELAZNYCH

POCYNKOWANYCH

nowych, o pojemności 200 litrów, z dostawą natychmiastową, dostarcza

Polskie Towarzystwo handlowe

w Krakowie S. A. Sławkowska 1

114 3 3

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**

do pierwszego **urzędowego rozkładu jazdy** (nakład 30.000 egzemplarzy, ważny na cały rok od dnia 1-go czerwca b. r.),

do **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2010

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH“ S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

MASZYNA PAROWA 2141 2 3

32 HP, z kotłem Fitzner-Gamper, 8 atm., 30 m², kompletna, tanio do sprzedania — „PION“, Lwów, ulica Lwowska L. 48, telefon Nr 476.

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO

DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO

I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1

pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.

Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Duża makata antyczna

obrazy, porcelana i dywan, 102 14 0
z wolnej ręki, do sprzedania.

HALA LICYTACYJNA, KRAKÓW, BRACKA 6

PIERWSZA POLSKA FABRYKA

CZAPEK I SKŁAD KAPELUSZY

MICHAŁ KOZŁOWICKI

Kraków, ul. Zwierzyniecka 16

zawiadamia P. T. Publiczność, że wyrabia i sprzedaje czapki i kapelusze damskie i męskie, we wszelkich gatunkach, o 30% taniej, niż wszędzie, oraz wykonuje obstalunki i reperacje, tak z własnych, jak i dostarczonych materjałów. 1345 2 2

Dla przyjezdnych uskuteczniam w przeciągu paru godz.

ULICA ZWIERZYNIECKA L. 16.

Inż. Piotr Król

Przedsiębiorstwo elektro-techniczne w Krakowie

Biuro i składy, Wiślna l. 2. Telefon Nr 3030. | Specjalne warsztaty elektr. ul. Tarłowska 12, dom własny.

Wykonuje wszelkiego rodzaju i wszelkich rozmiarów instalacje i urządzenia elektryczne dla celów przemysłowych i rolniczych. Budowa kompletnych elektrowni dla miasteczek, wsi, pałaców, tartaków, młynów i t. p. Dostarcza wszelkich materjałów elektrotechnicznych, oraz telefonów, maszyn i t. p.

Na żądanie wykonuje projekty i kosztorysy!

Dotąd wykonano cały szereg pierwszorzędnych instalacyj w kraju! 2045

Wytwórnia chemiczna „AGATOS“

wyrabia i poleca: 2016

pastę i proszek do zębów „AGATOS“, puder dla dzieci „LALA“

środek przeciw poceniu się nóg „PEDESOL“

SHAMPOON I KREMY TWARZOWE

według recept angielskich, nie ustępujące najlepszym wyrobom zagranicz. Do nabycia w perfumerjach, droguerjach i aptekach.

CENNIKI KRAWIECKIE

Wszelkie wiadomości zawodowe zawiera

„GAZETA KRAWIECKA“ Nr 4.

Do nabycia w Biurach dzienników w całej Polsce. Redakcja: Kraków, ul. Mikołajska 13. Tamże do nabycia żurnale i formy. 2080 2 3

POŃCZOCHY DAMSKIE

w najmodniejszych kolorach i wielkim wyborze, pończochy i skarpetki dziecięce, rękawiczki, guziki, nici i bawełny 2017

poleca:

Wiesław Szajdakowski i Ska

Kraków, ulica Szczepańska L. 11.

Dla Kółek rolniczych znaczny opust.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12. Rządca Drukarni L. K. Górski.